

UNIwersytet Marii Curie – Skłodowskiej  
w Lublinie  
Wydział Humanistyczny  
Instytut Kulturoznawstwa

Grażyna M. Giersztyn

**„Inny” w filmach Anga Lee**

Praca magisterska napisana w  
Instytucie Kulturoznawstwa  
pod kierunkiem  
Prof. dr hab. Andrzeja Radomskiego

Lublin 2009

## Spis treści

Wstęp.....	4
Część pierwsza: Społeczeństwo.....	8
1. Gender — role społeczne i ich podział.....	8
Gender .....	8
Pułapka patriarchy: „Przyczajony tygrys, ukryty smok”.....	8
Normalność a zboczenie.....	10
Homoseksualizm — sprawa polityczna .....	12
Jestem gejem: „Przyjęcie weselne” oraz „Tajemnica Brokeback Mountain” .....	13
2. Klasy i drabina społeczna .....	16
Pęta pochodzenia.....	16
Kręgi wykluczenia .....	16
Złota klatka: „Rozważna i romantyczna” oraz „Przyczajony tygrys, ukryty smok” .....	17
Pan i sługa: „Przejażdżka z diabłem” .....	19
3. Tożsamość kulturowa i narodowa .....	20
Kraj, naród, ojczyzna.....	20
Ewolucyjne zręby tożsamości kulturowej i narodowej.....	21
Ograniczenia poznawcze a tworzenie więzi międzyludzkich .....	21
Stach przed śmiercią a struktury kultur .....	22
Zmiana realiów: „Jedź i pij mężczyźno i kobieto” i „Pushing Hands” .....	23
Kolaboracja z okupantem: „Ostrożnie. Pożądanie” .....	26
Małe ojczyzny: „Przejażdżka z diabłem” i „Tajemnica Brokeback Mountain” .....	27
4. Rasizm.....	30
Ewolucyjne korzenie rasizmu .....	30
Podziały plemienne a rasizm .....	31
Secesyjna „Przejażdżka z diabłem” .....	31
Rasizm przyszłości: „Hulk” .....	33
5. Wojna – świat na krawędzi i sprawdzian człowieka .....	35
Eskalacja różnic .....	35
Pocztówki znad krawędzi .....	35
Wojna jako współdziałanie.....	35

Kwestia patriotyzmu a moralność .....	36
Okropieństwa i niegodziwości: „Przejażdżka z diabłem” i „Ostrożnie. Pożądanie” .....	39
Część druga: Człowiek .....	42
1. Relacje międzypokoleniowe .....	42
Rodzice i dzieci .....	42
Margaret Mead .....	42
Kultura postfiguratywna .....	43
Kultura kofiguratywna .....	43
Kultura prefiguratywna .....	44
Trylogia: „Pushing Hands”, „Jedź, pij mężczyzno i kobieto” i „Przyjęcie weselne” .....	45
Konflikt pokoleń .....	47
Bunt: „Przyczajony tygrys, ukryty smok” i „Hulk” .....	47
Atrofia relacji: „Burza lodowa” .....	49
2. Przemiany obyczajowe .....	51
Czas zmian .....	51
Wyścig szczurów i wieczna młodość .....	51
Rewolucja seksualna .....	52
Poszukiwanie granic bliskości: „Burza lodowa” i „Tajemnica Brokeback Mountain” .....	53
3. Konfrontacja z odmiennością i własnym strachem .....	55
Pierwszy kontakt .....	55
Spojrzenie w twarz Innego .....	55
Twarz wroga: „Ostrożnie. Pożądanie” .....	57
Czas konfrontacji: „Przejażdżka z diabłem” i „Tajemnica Brokeback Mountain” ..	58
Część trzecia: Życie wewnętrzne .....	60
1. Dylematy i wybory .....	60
Istota bycia człowiekiem .....	60
Trudne decyzje: „Ostrożnie. Pożądanie”, „Tajemnica Brokeback Mountain” i „Hulk” .....	61
2. W poszukiwaniu zaginionego „Ja” .....	63
Ja sam jako Inny .....	63
Własne „Ja” .....	63

Osobowość na miarę czasów .....	64
Wyspa „Ja” w archipelagu „My” .....	65
Odnaleźć siebie: „Tajemnica Brokeback Mountain” i „Przejażdżka z diabłem” ....	65
3. Dwoista natura człowieka .....	67
Obcy we mnie .....	67
Świadomość jako anomalia .....	67
Bestia we mnie: „Hulk” .....	68
Pułapka rozkoszy: „Ostrożnie. Pożądanie” .....	69
Podsumowanie .....	71
Rys biograficzny .....	72
Bibliografia .....	73
Filmografia.....	76

## Wstęp

Podstawą całej twórczości Anga Lee jest głęboki humanizm, wszystko zaczyna się i kończy na wyborach i działaniach jednostek; ustroje, zwyczaje, tradycja nie są przedstawiane jako siły wyższe, niepojęte, nieznanego struktury i trybu działania, ale wynik współpracy lub jej braku konkretnych jednostek, suwerennych w swoich działaniach z przyrodzenia, zaś ubezwłasnowolnionych w konsekwencji swoich własnych poglądów i drobnych decyzji kształtujących się w długotrwałym procesie zwanym na co dzień życiem. Dlatego u Anga Lee tak ważnym elementem jest wgląd do wnętrza postaci, uzyskanie przez nie zatartej w toku wychowania samoświadomości, rozeznanie swojej obecnej kondycji jako podstawy do nieprzypadkowego kierowania własnym postępowaniem, będącym synonimem wolności, nawet w więzieniu przy braku wolności fizycznej, gdy prawo zabrania nieskrępowanego praktykowania swoich przekonań. Do spotkania z innością dochodzi w momencie poznania przez obserwację lub interakcję różnorodności możliwości bycia człowiekiem i jego form istnienia w społeczeństwie, a dalej w całym świecie ożywionym. Stąd Inny obok wielowymiarowego zagadnienia miłości i poszukiwania życiowej harmonii, stał się podstawowym tematem poruszonym przez Anga Lee.

Celem tej pracy jest możliwie szczegółowe omówienie zagadnienia „inny” w dotychczasowej twórczości fabularnej Anga Lee. Jego filmy przy bliższym spojrzeniu okazują się zbiorem filozoficznych przypowieści przedstawiających w przystępnej formie całe spektrum podejmowanego zagadnienia.

Ang Lee jest taoistą i otwarcie mówi, że jego światopogląd w ten czy inny sposób znajduje odbicie jego twórczości.<sup>1</sup> Taoizm nie zna osobowego bóstwa; pierwotnym istniejącym niebytem jest Tao, które jest potencjałem przemian powodujących wyłanianie się wszelkich przejawów czasoprzestrzeni, życia i materii, czyli tego co nazywamy rzeczywistością. Taoizm można więc nazwać uduchowionym ateizmem. W kręgu kultur cywilizacji zachodniej filozoficznym ateizmem jest egzystencjalizm, w wiodącym nurcie programowo bezbożny, jednak w odróżnieniu od taoizmu śmierć jest tu kresem istnienia bytu w każdej jego możliwej i potencjalnej formie. Wśród wszelkich bytów, określanymi również mianem fenomenów, człowiek

---

<sup>1</sup> „Kocham kino”, TVP 2, 22.01.2008, wywiad Grażyny Torbickiej z Angiem Lee na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage.

obdarzony jest jednak naturą szczególną, gdyż świadomą, ale zasiedlającą materialne, targane zwierzęcymi popędami ciało.

Wpływem pierwiastka zwierzęcego na twórczość, zachowanie, cechy osobowości i tworzywo konfiguracji społecznych zajęła się nauka z pogranicza socjologii, psychologii i nauk przyrodniczych, która zasady ewolucji Darwina zastosowała również do analizy kształtowania się światopoglądów — etologia. Pod wieloma względami rozumienie zależności społecznych jest tu zbliżone do antropologii strukturalnej. Najznakomitszym jej przedstawicielem jest Prof. Desmond Morris. Etologia może być również postrzegana jako wielki pomost łączący sposoby myślenia o miejscu człowieka w świecie w cywilizacjach Wschodu i Zachodu.

Człowiek w kulturach azjatyckich kształtujących się pod wpływem konfucjanizmu, hinduizmu, buddyzmu, taoizmu czy filozofii zen jest postrzegany w pierwszym rzędzie jako fragment większej całości, później dostrzegana jest indywidualność. Zachodnie kultury stawiająca indywidualność, nawet gdy jest ona podporządkowana większej całości nie ulega zagubieniu, rozmyciu za wyjątkiem koszmarnych totalitarnych pomyłek. Etologia, tak samo jak nurt filozoficzny taoizmu, nie widzi potrzeby różnicowania mechanizmów tworzących i przekształcających byty ludzkie i zwierzęce, inne są tylko efekty ich oddziaływania w zależności od ich konfiguracji. Określenie „inny” nie ogranicza się już tylko do człowieka, lecz obejmuje również pozostałe gatunki. Zrozumienie prawdy o życiu to w taoizmie dostrzeżenie wszelkich postaci bytów zapoczątkowanych przez Tao. Kluczem do zrozumienia swojej ludzkiej natury jest poznanie siły ją kształtującej, czyli *wu*, tej która niczym boska częśćka tkwi w każdym. Drugi jest więc posiadaczem fragmentu diamentu, tego samego, który tkwi we mnie. Aby poznać siebie, możliwości swojej częśćki *de*, a przy tym własne miejsce w układzie konieczne jest poznanie maksymalnej liczby punktów odniesienia, czyli zanurzenie się w oceanie przejawów ludzkiej działalności *wu wei*, stylów życia a nade wszystko nawiązanie głębokiej, intymnej relacji z Innym.<sup>2</sup> Takie założenie jest również jednym z fundamentów filozofii Emmanuela Lévinasa, który w centrum swoich zainteresowań postawił dialog z Drugim. Lévinas zakłada istnienie boskiej częśćki w każdym człowieku, fragmentu diamentu, który czyni człowieka nieskończenie różnym od wszystkich pozostałych bytów, ale jednoczy wszystkich ludzi.

---

<sup>2</sup> Piotr Majewski, wprowadzenie do filozofii taoistycznej, Wydawnictwo Adiaflora, Kraków 2006, str. 13–21.

Nawiązanie dialogu z Drugim jest podstawą do nawiązania Wielkiego Dialogu, czyli doznania objawionego Boga. Wieczne istnienie, nieskończona potencia, trwała zasada świata, jedyny gwarant niezmienności i trwałości, jedyna trwała substancja duszy, czyli osobowy Bóg. Jest On Lévinasowską, antropocentryczną, europejską odpowiedzią na nieosobowe Tao — istniejące nieistnienie, niewzruszoną potencję cyklu przemian.

Ang Lee sam mówi o sobie, że jest człowiekiem dwóch światów — jego domem jest Tajwan, są też Stany Zjednoczone, gdzie w młodości przeprowadził się z rodziną.<sup>3</sup> Zyskał dzięki temu możliwość spojrzenia z zewnątrz na obie kultury, ale ceną za to jest wyobcowanie, bycie wszędzie po części, bycie zawsze innym/obcym. Wszystkie wcześniej wymienione tematy i ujęcia znajdują swoje odzwierciedlenie w twórczości filmowej Anga Lee. Dlatego omawiając ją sięgnęłam po nawiązania układające się w tak szeroki wachlarz; od taoizmu po egzystencjalizm w wydaniu Heideggera, od „filozofii odmienności” Lévinasa, przez królową antropologii Margaret Mead, aż po Desmonda Morrisa zmniejszającego dychotomię podziału Świata Natury i włączającego życie człowieka w wielką rzekę życia kipiącego na, jak powiedział Stephen Hawking, „małej planecie, krążącej wokół mało znaczącej gwiazdy w podrzędnej galaktyce gdzieś we wszechświecie”. Choćby życie rzeczywiście było unikalną anomalią w całym bezmiarze czasu, to jest zjawiskiem tak doniosłym i pięknym, że bez chwili wahania trzeba się go uchwycić z całą mocą. Taka postawa emanuje z każdego dzieła Anga Lee, dla którego żadna formuła nie jest przeszkodą.

Kryterium wyodrębniającym poszczególne części pracy jest strefa relacji międzyludzkich, w której poszczególne zagadnienia mają decydujące znaczenie. I tak w pierwszej części zatytułowanej „Społeczeństwo”, opowiem o płci kulturowej, podziałach społecznych, przynależności kulturowej i narodowej, rozumieniu umiłowania ojczyzny oraz zagadnieniach rasizmu i wojny. Zmiany zachodzące w tych kwestiach najsilniej dotyczą jednostki właśnie kontakcie z ogółem, w sferze życia społecznego. W części drugiej pt. „Człowiek” tematem wiodącym będą kontakty interpersonalne, do których dochodzi pomiędzy przedstawicielami różnych kultur, pokoleń i stylów życia, czyli relacje międzypokoleniowe, emigracja, konflikt pokoleń oraz samo zetknięcie się z zagadkowym Innym. W ostatniej, trzeciej części pt. „Życie wewnętrzne” przedstawię zmagania jakich doświadcza człowiek kiedy staje przed

---

<sup>3</sup> Sam nie winem gdzie jest mój dom, zapis fragmentu konferencji prasowej Anga Lee sporządzony przez Mariolę Wiktor i Jakuba Wiewiórskiego, „Gazeta Wyborcza”, 18.01.2008, str. 19.

koniecznością samookreślenia się, czyli wyborem systemu wartości, poznaniem własnej osobowości oraz zmierzenia się ze swoją orientacją seksualną, a także odpowiedzi na podstawowe pytanie o naturę swojego bytu — jak istnieję. W zakończeniu w krótkich słowach przedstawię tematy fabularne najchętniej poruszane przez Anga Lee oraz te najrzadsze lub mimo pozorów w rzeczywistości nieobecne. Przedstawię również rys biograficzny, który ze względu na osobisty wymiar prac reżysera jest ważnym elementem ujawniającym dodatkowe konteksty jego filmów i nie powinien być zupełnie pomijany.

Niniejsza praca jest monografią jedynie jednego z kluczowych zagadnień twórczości tego znakomitego reżysera i powinna być traktowana jako zachęta do bezpośredniego kontaktu z jego twórczością, gdyż właśnie w tej formie świeci ona pełnym blaskiem i przemawia.

## Część pierwsza: Społeczeństwo

### 1. Gender — role społeczne i ich podział

#### Gender

Podstawowym kryterium wyznaczającym podział w obrębie gatunku jest płeć. Podział ten jest oczywisty, lecz tak ważny, że u *homo sapiens* obrósł w niezliczone społeczne, kulturowe, i prawne oznaczenia. Ich badaniem zajmują się gender studies. Terminem „gender” określa się płeć społeczną i kulturową, czyli cechy charakteru i zachowania uznawane za charakterystyczne i poszukiwane u przedstawicieli określonej płci, ich stosunek do płci przeciwnej, a także role jakie w społeczeństwie mogą być przez nich pełnione. Gender określa symbolikę i stereotypy odnoszące się do kobiet i mężczyzn, również homo- i biseksualizmu, normy zachowań seksualnych, zakres praw i wolności, a także granice wyznaczające przynależność do poszczególnych płci. W części kultur przewiduje się również istnienie tzw. trzeciej płci, czyli transseksualizmu – umysłu kobiety w ciele mężczyzny lub odwrotnie.

#### **Pułapka patriarchatu: „Przyczajony tygrys, ukryty smok”**

Pierwszym filmem stworzonym przez Anga Lee w nowym millenium oraz poruszającym tematykę gender jest „Przyczajony tygrys, ukryty smok” (*Crouching Tiger, Hidden Dragon*, 2000). Jest to adaptacja czwartej z pięciu powieści składających się na cykl znany jako „Crane – Iron Pentalogy” autorstwa Wang Dulu.<sup>4</sup> Film ten, podobnie jak powieści, należy do gatunku *wuxia*, popularnego w kinie azjatyckim, opierającego się o sztuki walki z mocnym zaakcentowaniem ich kodeksów honorowych. Głównym zagadnieniem, z którym mierzy się film jest patriarchy.

Akcja filmu rozgrywa się za wyjątkiem przebitek z przeszłości uzupełniających fabułę, w 43. Roku rządów Cesarza Qianlonga, czyli 1778 roku. Główna bohaterka Jen (Zhang Ziyi) odwiedza wraz ze swoim ojcem gubernatorem Yu posiadłość Pana Te, z którego rodziną ma się wkrótce połączyć poprzez zaaranżowane małżeństwo. Los posłusznej żony nie jest życiem o jakim marzy Jen i właśnie nadarza się okazja na jego odmianę. Do Pana Te przybywa również mistrz stylu walki Wutang Li Mu-Bai (Chow Yun-Fat) pragnący zejść z drogi wojownika poprzez oddanie miecza

---

<sup>4</sup> [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching\\_Tiger\\_Hidden\\_Dragon](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching_Tiger_Hidden_Dragon)

zwanego Zielone Fatum w ręce Pana Te. Mu–bai chce zawczasu sięgnąć po coś, czego wiele lat wcześniej sobie odmówił, czyli miłość mistrzyni Yu Shu–lien (Michelle Yeoh) służącej swoimi umiejętnościami Te. Nieoczekiwanie dochodzi do zuchwałej kradzieży miecza przez zamaskowanego wojownika Wutang, którym okazuje się być uczennica Nefrytowej Lisicy (Pheng Pei–pei) Jen Yu.

Trzy główne postaci kobiece reprezentują trzy odrębne postawy wobec granic stawianych kobietom w patriarchalnym społeczeństwie. Shu–lien w pełni akceptuje istniejący podział ról jako gwarancję porządku i ciągłości tradycji, Nefrytowa Lisica wszczyna bunt i jest gotowa posunąć się do najbardziej niegodnych wojownika postępków w imię własnej wolności osobistej, zaś Jen pragnie całkowitej zmiany panującego ładu tak by tradycja nie stała na drodze osobistym wyborom. Myślenie Jen jest najbardziej idealistyczne, lecz zdaje ona sobie w pełni sprawę, iż na tak gruntowną przemianę potrzebny jest okres wielokrotnie przekraczający czas jej życia i jedyne, co może spróbować zyskać to przychylność swojego ojca, w co nie wierzy, więc ucieka.

Przedmiotem wokół kręci się cała akcja filmu jest niezwykłe Zielone Fatum. Jest to oczywisty symbol męskiej siły i zwierzchnictwa, a w tym konkretnym przypadku również symbol najwyższego stopnia wtajemniczenia w arkana Wutang dostępnego tylko mężczyznom. Nefrytowa Lisica, której wiele lat wcześniej mistrz Mu–baia odmówił nauki Wutang z powodu jej płci posługując się trucizną, metodą tchórzy, uśmierciła starego mistrza i wykradła cenną księgę, dzięki której sama nauczyła się walczyć. Pragnie miecza jest u niej związane z chęcią ostatecznego zadrwienia sobie z poglądu jakoby kobieta była podrzędnym typem człowieka względem mężczyzny oraz wstydliwą tajemnicą. Z powodu tego samego przeświadczenia nigdy niedane jej było osiągnąć umiejętności czytania, gdyż jako dziewczynka, która zostanie oddana innej rodzinie na żonę, nie jest warta wydatków na kształcenie. Lisica wierzy, że z księgą, uczennicą i mieczem stanie się nie tylko równa znienawidzonemu staremu mistrzowi, ale go przewyższy, gdyż osiągnie swoje cele wbrew całemu światu.

Shu–lien również dąży do przejęcia miecza, ale tylko po to by oddać go w ręce prawowitego właściciela, którym jest mistrz Li Mu–bai. Choć sama jest mistrzynią Wutang wie, że nigdy nie będzie jej udziałem poznanie arcy mistrzowskich elementów techniki przekazanych Mu–baiowi i nie tylko godzi się z tym, ale pragnie przekonać do uszanowania tradycji męskiej władzy Jen. Jen jest ewidentnie rozdarta pomiędzy

szacunkiem dla rodziny a własnymi marzeniami. Nie chce miecza tylko dla tego, co symbolizuje, więc po zdradzie ze strony swojej dotychczasowej nauczycielki Lisicy jest skłonna go odzyskać i oddać Mu–baiowi. Ta „skłonność” jest symptomatyczna i wiąże się z osłabieniem w oczach Jen samej symboliki miecza, a więc wagi tradycji. Jen chce będąc kobietą móc rozwijać swoje talenty, a ponad wszystko inne kochać kogo chce i nie być wyklętą.

Żadna z trzech bohaterek nie będzie szczęśliwa. Zaślepienie Lisicy gniewem doprowadza ją w końcu do ostatecznej konfrontacji z Li Mu–baiem i choć oboje ponoszą w konsekwencji śmierć to zatrute ostrza Lisicy są znakiem jej technicznej i moralnej porażki w starciu. Shu–lien broniąc tradycji, w którą wierzy niczym w wyższy porządek, nie zostaje nagrodzona — nakłonienie Jen do powrotu i dopełnienia ślubnej ceremonii okazuje się błędem, a szansa na zakosztowanie miłości umiera wraz z Li Mu–baiem. Najciężej zostaje doświadczona Jen. Choć już wcześniej wiedziała jakie narzuca się jej granice wolności to dopiero teraz odkryła cały ich ciężar i wie, że aby żyć w społeczeństwie jako córka gubernatora nie tylko musi zaakceptować wybranego kandydata na męża, ale również przykładowo wypełniać tę rolę i rzucić sztuki walki dające jej poczucie siły i wartości. Alternatywą jest niemająca końca ucieczka przed prawem z Lo i popełnianie kolejnych niegodziwości, aż stanie się tak samo zepsuta jak Nefrytowa Lisica. Jen wybiera śmierć.

Tak w „Rozważnej i romantycznej”, jak i w „Przyczajonym tygrysie, ukrytym smoku” patriarchy pokazany jest jako jeden z totalitaryzmów, ściana nie do przebiccia przez jednostkę, system opresyjno – represyjny w stosunku do kobiet i traktujący je jak zło konieczne, widzący w kobiecie inkubator mający sprowadzać na świat kolejnych mężczyzn. W pierwszym przypadku życie bohaterki układa się szczęśliwie, po ich myśli, w drugim przypadku po prostu zabrakło szczęścia, bo kapryśna Fortuna odwróciła od nich swoją twarz.

### **Normalność a zboczenie**

Pojęcia normalności i normy w praktyce społecznej nie podlegają dyskusji. Ich znajomość i akceptacja przyjmowana jest za pewnik, zaś ich nieznanie jest podejrzane i stanowi powód do wstydu i napiętnowania. W sferze seksualnej tylko

zoofilia, nekrofilia i pedofilia zawsze przez kultury były traktowane jak zboczenia, choć w ostatnim przypadku różnie wyznaczano minimalną dopuszczalną granicę

Szczególnie złożonym zagadnieniem studiów nad gender jest homoseksualizm, gdyż z jednej strony wiąże się on bezpośrednio z zachowaniem ciągłości pokoleń, z drugiej dotyka delikatnej materii ludzkiej psychiki. Granica pomiędzy naturalnym a zboczonym jest wytyczną wyznaczoną na użytek społeczeństwa zanurzonego w konkretnym typie kultury. Sposób realizacji popędu seksualnego, jak zauważa German Ritz jest konstruktem kulturowym, zaś kwestia homoseksualizmu, zwłaszcza męskiego, jaskrawo pokazuje to „zradykalizowane odkrycie”.<sup>5</sup> W społeczeństwach patriarchalnych mężczyzna jest tym, który dzierży władzę, wykazuje inicjatywę, zdobywa. Przeniesieniem na sferę erotyki jest zabieganie o względy damy, ale głównym celem pozostaje ostateczny, fizyczny podbój. „Zradykalizowane odkrycie” zwłaszcza męskim homoseksualizmie wynika z zestawienia dwóch kulturowo sobie równych, a co gorsza uznawanych tradycyjnie za dominujące sił męskich. W układzie męsko – męskim oczekiwania kulturowe są tak samo silnie nakierowane na jednoczesne zyskanie przewagi w związku przez każdą ze stron, co jest z logicznego punktu niemożliwe. Prowadzi to do prostego wniosku, że musi nastąpić impas, lub jedna ze stron musi ulec, przejść do podporządkowania, nabrać cech kobiecych, również w zachowaniu. Tradycyjny podział ról płciowych nie przewiduje równoprawnego partnerstwa w związku, ani zmiennej dominacji w sferze seksualnej. W praktyce rozkład sił w związkach zależy w znacznie większej mierze od upodobań i charakterów partnerów, niż od sposobów zachowania narzucanych z zewnątrz.

Najsilniejszy wpływ na kształt chińskiej moralności w sferze seksualnej miał Konfucjusz. Jego teoria silnego państwa opierała się o kult władcy, kształt rodziny wyznaczały silne podziały na role kobiece i męskie oraz kult przodków, zaś istnienia homoseksualizmu nie przewidywała wcale. Pod wieloma względami była więc zbieżna z filozofią i moralnością autorstwa Platona. Od tego czasu homoseksualizm zszedł do podziemia, aż do końca XX wieku.

---

<sup>5</sup> Grzegorz Piotrowski, *Podwójny świat. Uwagi o narracji i tożsamości w tekstach homoseksualnych* Jarosława Iwaszkiewicza [w:] *Widziane, czytane, oglądane – oblicza Obcego*, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, wyd. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2008, str. 9.

## Homoseksualizm — sprawa polityczna

W ujęciu Ericha Fromma homoseksualizm, mimo skomplikowania na poziomie emocjonalnym jednostek, aktem mającym na celu całkowite unicestwienie, destrukcję swojego bytu a pośrednio również innych członków społeczności. Jest też znakiem oderwania od rzeczywistości niedojrzałości. Dlatego w akcie obronnym musi budzić agresję.<sup>6</sup> Choć oznaczenie homoseksualizmu jako tabu miało praktyczne znaczenie tylko w małych, odizolowanych społecznościach z ograniczoną liczbą zdolnych do posiadania potomstwa kobiet i mężczyzn to dawne obwarowania pozostały nawet po upływie wielu pokoleń i zwielokrotnieniu się pierwotnych populacji.

W czasie przesłuchań przed komisją senatora Josepha Raymonda McCarthiego, stawiającego sobie za punkt honoru od 1950 roku wyeliminowanie wpływów komunizmu na politykę Stanów Zjednoczonych, pytano o orientację seksualną, a homoseksualizm został uznany za istotną przesłankę świadcząca o sympatiach komunistycznych. I jedno i drugie uznano za skrzywienie umysłowe.

Jako pierwsza stanowczo odmówiła uznania homoseksualizmu za chorobę Evelyn Hooker w 1956 roku, w czasie zjazdu American Psychological Association, i choć już od 1950 roku w Los Angeles istniało „The Mattachine Society” zrzeszające homoseksualistów to w sondażu z 1957 Amerykanie niemal jednomyślnie potępił homoseksualizm”.<sup>7</sup> Po brutalnej akcji policji w barze lesbijsko–gejowskim „Stonewall Inn” w 1969 roku<sup>8</sup> oburzenie zajściami skłoniło do założenia „Gay Liberation Movement”<sup>9</sup>. W tym czasie większe społeczności gejowskie znajdowały się w Nowym Jorku, Los Angeles, Chicago i San Francisco. W kolejnym sondażu z 1976 bezwzględnie potępienie homoseksualizmu zadeklarowała 1/3 badanych.<sup>10</sup> W 1980 roku konserwatywne chrześcijańskie stowarzyszenie New Religious Right, którego stosunek do gejów i lesbijek streszcza się w wypowiedzi jednego z działaczy: „Biedni

---

<sup>6</sup> Erich Fromm, *Miłość, płęć i matriarchat*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1997, str.160–161.

<sup>7</sup> Sophie Body–Gendrot, Kristina Orfali, *Czy francuskie życie prywatne wzoruje się na amerykańskim? [w:] Historia życia prywatnego. Tom 5. Od I wojny światowej do naszych czasów*, red. A. Prosta, G. Vincent, Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków 2006, str. 644–645.

<sup>8</sup> Neav Campbell, Andrew Kean, *American Culture studies. An introduction to American Culture*, wyd. Routledge. Taylor & Francis Group, London – New York 1997 str. 205.

<sup>9</sup> Wyd. cyt., str. 205.

<sup>10</sup> Sophie Body–Gendrot, Kristina Orfali, wyd. cyt., str. 644.

homoseksualiści, walczą przeciw naturze”, weszło w koalicję z rządzącą Partią Republikańską znaną z konserwatyzmu. Homoseksualizm mniej kontrowersyjną kwestią stał się dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

W Chinach szczególnie mocno homoseksualiści odczuli prześladowania w czasie Rewolucji Kulturalnej, kiedy to ten typ orientacji uchodził za przejaw zachodniego, „kapitalistycznego stylu życia” i karano zań długoletnim więzieniem lub karą śmierci. Partia Komunistyczna zaczęła tracić wpływ nad tą częścią życia obywateli dopiero po nastaniu polityki Reform i Otwarcia w 1979 roku.<sup>11</sup> Nie dziwi więc fakt, że część zachowań seksualnych uchodziło za pogwałcenie zasad Kodeksu Karnego w Chinach do 1997 roku, a sam homoseksualizm wykreślono z listy chorób psychicznych dopiero w 2001 roku.<sup>12</sup> Przewodniczący Chińskiego Stowarzyszenia Seksuologicznego Hu Peicheng wyraził opinię, że tolerancja jest jedną z oznak cywilizowanego społeczeństwa, a wzrost tolerancji chińskiej opinii publicznej na tę kwestię świadczy o rozwoju społecznym.<sup>13</sup> W 2003 roku przy okazji nowelizacji kwestii prawnych dotyczących zawierania związków małżeńskich dyskutowano o legalizacji związków osób tej samej płci, ale jest to ciągle prawnie zabronione.<sup>14</sup>

### **Jestem gejem: „Przyjęcie weselne” oraz „Tajemnica Brokeback Mountain”**

Pierwszym filmem, w którym Ang Lee zainteresował się kwestią homoseksualizmu jest komediodramat „Przyjęcie weselne” (The Wedding Banquet, 1993). Wai-Tung Gao (Winston Chao) jest Amerykaninem tajwańskiego pochodzenia i gejem mieszkającym na Manhattanie razem ze swoim partnerem Simonem (Mitchell Lichtenstein). Jako, że Wai-Tung dużymi krokami zbliża się do trzydziestki, jego rodzice mieszkający na Tajwanie upominają się o założenie przez niego jak najszybciej rodziny i poczęcie wnucząt. W ramach pomocy wynajmują biuro matrymonialne, które ma odnaleźć idealną kandydatkę zgodnie z podanymi przez syna kryteriami. Simon proponuje podanie dla żartu niemożliwych do spełnienia zachcianek. Kobieta ma być wysoką Chinką, śpiewaczką operową władającą pięcioma językami i mogącą się

---

<sup>11</sup> Homosexuality in China: Encyclopedia II– Homosexuality in China–Modern China, [za:] [http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality\\_in\\_China\\_-\\_Modern\\_China/id/1480272](http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality_in_China_-_Modern_China/id/1480272)

<sup>12</sup> Growing tolerance toward homosexuals In China, [za:] [http://www.chinadaily.com.cn/englishdoc/2004-12/10content\\_399219.htm](http://www.chinadaily.com.cn/englishdoc/2004-12/10content_399219.htm)

<sup>13</sup> Tamże

<sup>14</sup> Homosexuality in China: Encyclopedia II–Homosexuality in China–Modern China, [za:] [http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality\\_in\\_China\\_-\\_Modern\\_China/id/1480272](http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality_in_China_-_Modern_China/id/1480272)

pochwalić doktoratem. Biuro znajduje odpowiednią kandydatkę, która z wielkim taktem przyjmuje fakt, że Wai-Tung jest gejem. Tego samego nasz bohater nie ma odwagi powiedzieć rodzicom, więc wymyśla kolejne wymówki, aż do czasu kiedy Simon proponuje mu papierowe małżeństwo z chińską artystką wynajmującą mieszkanie w zarządzanym przez niego budynku. Wei-Wei (May Chin) potrzebuje zielonej karty, by móc podjąć legalną pracę, a Wei-Tung żony, by rodzice nie zamęczali go pytaniami. Plan się komplikuje, kiedy państwo Gao postanawiają przylecieć na ślub z 30 – stoma tysiącami dolarów na ślub jedynaka. Wei-Tung chce wyznać całą prawdę rodzicom, ale boi się o zdrowie ojca, który niedawno przeszedł udar.

W dniu ślubu żarty się kończą. Przysięga złożona w sądzie budzi podejrzenia, które może zatrzeć tylko wystawne przyjęcie weselne. „Uszczęśliwiony” małżeństwem i lawiną kłamstw Wei-Tung upija się, co wykorzystuje Wei-Wei i uwodzi swojego męża – geja, w którym w międzyczasie zdażyła się zakochać. Farsa trwa do czasu; Wei-Wei jest w ciąży, Simon ciężko znosi postępek Wai-Tunga, a ten nie wytrzymując napięcia mówi wszystkim matce. Najważniejsze staje się utrzymanie tajemnicy przed ojcem, ale pan Gao przechytrył wszystkich. Od początku wnikliwie obserwował zachowanie syna, Simona i Wei-Wei i teraz nie tylko wie o wszystkim, ale cieszy się z sieci kłamstw, bo będzie miał wnuka, a Simon szczerze kocha Wai-Tanga. W ostatnim ujęciu samolot z państwem Gao na pokładzie startuje w długą drogę na Tajwan.

W tym filmie Ang Lee zestawia siłę patriarchalnej tradycji z rodzicielską miłością. Wai-Tung boi się zawieść oczekiwania rodziców i wybiera życie w kłamstwie. Tymczasem miłość państwa Gao do syna pozwala zrobić dla niego wyjątek światopoglądowy. Role zostają odwrócone, syn okazuje się mieć silniej zakorzeniony konserwatywny model rodziny od rodziców. „Przyjęcie weselne” jest pochwałą mądrości i tolerancji, które pozwoliły uniknąć rodzinnej tragedii. Jednak część tradycji zostanie zachowana, Wai-Tung założy rodzinę, choć patchworkową.

„Tajemnica Brokeback Mountain” (Brokeback Mountain, 2005) jest największym jak dotąd osiągnięciem Anga Lee. Jest to adaptacja opowiadania Anne Proux pod tym samym tytułem. Film mało kogo pozostawia obojętnym. Jedni oskarżają go o obrazoburcze odwołania do ultraamerykańskich i judeochrześcijańskich wzorców kulturowych, drugich ujmuje prostota i wycucie w przedstawianiu historii miłosnej dwóch wyglądających na kowbojów gejów.

Fabula jest prosta. Dwaj młodzi mężczyźni poznają się latem 1963 roku w Signal w stanie Wyoming. Obaj przyjechali do ranczera Joe Aguirre'a (Randy Quaid) szukać pracy przy wypasie owiec na górskich pastwiskach Brokeback Mountain. W czasie tygodni spędzonych razem zakochują się w sobie tak bardzo, że ta znajomość zaciąży na całym ich dalszym życiu.

Jednym z głównych wątków filmu jest recepcja rewolucji seksualnej i homoseksualizmu w konserwatywnych stanach środkowowschodnich stanów Ameryki, ściśle mówiąc ich całkowity brak. Ennis del Mar (Heath Leger) i Jack Twist (Jake Gyllenhaal) całe życie wychowywali się w konserwatywnym środowisku, więc ich stosunek do homoseksualizmu jest wrogi. Kiedy dochodzi między nimi do pierwszego intymnego zbliżenia, jedyne co są w stanie powiedzieć *post factum* to „nie jestem ciotą”. Prawie do końca filmu żadnej innej deklaracji w sprawie ich orientacji seksualnej nie usłyszymy, choć z różnych powodów. Jack Twist dość szybko zaakceptuje siebie i wypracuje neutralny dla niewtajemniczonych język nawiązywania osobistej relacji z mężczyznami. Inaczej postąpi Ennis, który zaprze się tej części siebie, ale pozostawi ją otwartą tylko dla Jacka. W rozmowach nigdy już nie padnie nawet obraźliwa „ciota”. Temat będzie dokonany, ale niewysłowny. Jeszcze raz kwestia tożsamości seksualnej wróci podczas ostatniego spotkania przed śmiercią Jacka. W czasie kłótni Ennis załamuje się i rzuca towarzyszowi zdawkowe „ty mnie takim zrobiłeś” – „takim”, czyli gejem. Dopiero po śmierci Jacka Twista zrozumie, jak bardzo się mylił.

Westernowe środowisko kulturowe, w którym funkcjonują, nie przewiduje żadnych możliwych ról społecznych, w które mogliby się wcielić geje. Homoseksualizm jest tematem tabu, a wszelkie wiążące się z nim stereotypy zamykają się między „ciotą”, a biblijnym „sodomitą”. Dlatego życie w tym środowisku dostarczy Jackowi i Ennisowi bezmiaru rozczarowań.

## 2. Klasy i drabina społeczna

### Pęta pochodzenia

W „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” z 1948 roku w artykule pierwszym napisano: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw.”<sup>15</sup> Dokument ten jest wyrazem pięknej, prawdziwie humanistycznej idei, w praktyce społecznej jest jednak fikcją. Człowiek od urodzenia postrzegany jest przez pryzmat środowiska w którym się urodził. Wszystkie kultury wytworzyły zwyczajowe lub prawne zasieki uniemożliwiające większej liczbie członków łatwe przemieszczanie się pomiędzy szczeblami drabiny społecznej. Skandal, ostracyzm, hańba dla rodziny, śmierć – oto kary dla roszczących sobie prawo do wyboru innego życia lub mezaliansu. Ang Lee w swoich filmach trzykrotnie porusza kwestię ograniczania praw ze względu na pochodzenie i przypisane mu z racji urodzenia miejsce. Choć reżyser częściej przyglądał się przedstawicielom nizin, to nie pominął zagadnienia tzw. złotej klatki, zarówno w kulturze Wschodu, jak i Zachodu.

### Kręgi wykluczenia

Michael Foucault podał najprostszy sposób na wyodrębnienie grup oraz jednostek postrzeganych w społeczności jako obce, wystarczy po prostu zadać pytanie: kogo społeczeństwo wyklucza?<sup>16</sup> Odpowiedz na pytanie Foucault wystarcza do wyodrębnienia podstawowych zarysów struktury społecznej.

Margaret Mead zauważa, iż przeświadczenie o tym, że ludzie o zdecydowanie różnym statusie społecznym są tacy nie za sprawą samego tylko miejsca urodzenia, czy przepisów prawnych, ale na skutek niedających się wyeliminować ani jasno określić przyczyn, jest szczególną formą zachowań postfiguracywnych.<sup>17</sup> Swoja klasa społeczna, czy kasta są rodzajem zamkniętego plemienia, właściwym punktem odniesienia. Zasady wewnętrzne kasty określają ściśle w jakiej formie i przy jakich okazjach dochodzić może do kontaktów z przedstawicielami innych klas lub kast.

---

<sup>15</sup> [http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Prawa\\_czlowieka](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Prawa_czlowieka)

<sup>16</sup> Por. Bartłomiej Krupa, O rewizjonizmie, czyli Inny na opak, [w:] Widziane, czytane, oglądane–oblicza Obcego, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, wyd. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2008, str. 88.

<sup>17</sup> Margaret Mead, Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978, str. 61–62.

Szczególnie ostro zabraniane są bliższe relacje z osobami należącymi do grup znajdującej się niżej na drabinie społecznej. Obwarowania znajdują swoje odzwierciedlenie prawie, nakazach religijnych lub po prostu w dobrym tonie. Dopiero w kulturze kofiguratywnej wartość jednostki przestaje być uważana za czynnik z góry określony przez urodzenie i nie może ulec zmianie poprzez wychowanie i edukację.<sup>18</sup> Chociaż bliższe kontakty pomiędzy przedstawicielami różnych środowisk są traktowane łagodniej to wciąż nie uchodzą uwadze, a wprowadzenie innego/obcego do rodziny wzbudza kontrowersje i często łączy się z wymogiem przyjęcia przez niego rodzinnych zwyczajów i tradycji. Odmowa spotyka się z ostracyzmem lub nawet agresją.

W pełni rygorystyczne podziały społeczne na tle kulturowo – obyczajowym zanikają dopiero w kulturach prefiguratywnych. Młodzi „będąc osobnikami jednego gatunku, stanowiącego jedną słabo rozwiniętą społeczność, łatwo uprzytamniają sobie, że drugorzędne rozróżnienia wynikające pojęcia rasy lub kasty to anachronizm”.<sup>19</sup> Do typu kultury prefiguratywnej zalicza się społeczeństwa nowoczesne.

Tao wypełnia wszystko, jest „najwyższym dobrem”, „przepełnia nawet najniższą istotę, którą gardzą wszyscy”, stąd prosty wniosek, że tworzenie w społeczeństwie kolejnych kręgów wykluczenia kluci się z założeniami taoizmu.<sup>20</sup>

### **Złota klatka: „Rozważna i romantyczna” oraz „Przycajony tygrys, ukryty smok”**

„Rozważna i romantyczna” (Sense and Sensibility, 1995) jest wierną i zgrabną adaptacją powieści Jane Austen z 1811 roku. Głównym wątkiem filmu są rozterki miłosne sióstr Dashwood – Elinor (Emma Thompson) i Marianne (Kate Winslet). Elinor jest do przesady rozważna, nazbyt też zważa na konwenanse, zaś Marianne jest kochliwa i lekkomyślna. „Rozważność” i „romantyczność” to dwie cechy, które w mniej spolaryzowanej formie naznaczają też charaktery innych kluczowych postaci. Uwagę w tej klasycznej już historii przyciąga jednak tło obyczajowe. Trzy siostry i ich matka, pani Dashwood należą do wyższych sfer, w których prawo i obyczaje nie są wcale mniej bezwzględne dla kobiet. Po śmierci pana Dashwooda cały majątek zgodnie z prawem przejmuje najstarszy przedstawiciel płci męskiej w rodzinie. Na nieszczęście pań jest nim w tym przypadku John, syn pana

---

<sup>18</sup> Wyd. cyt., str. 65.

<sup>19</sup> Wyd. cyt., str. 118.

<sup>20</sup> Lao-Tse, Tao-Te-King, wyd. Silesia, Wrocław 1993, str. 43.

Dashwooda z poprzedniego małżeństwa i to on decyduje jaką dodatkową kwotę jego macocha i przyrodnie siostry będą miały do dyspozycji ponad skromne 500£ rocznej pensji. Trzy panny Dashwood w jednym dniu stają na krawędzi bankructwa i praktycznie tracą szansę na zamażpójście z powodu braku posagu. Jeżeli chociaż jedna podjęłaby pracę zarobkową wszystkie zostałyby wykluczone z towarzystwa, a w niższych klasach społecznych również spotkałaby je wzdarda. Oto więc mamy złotą klatkę, aby moc zyskać zadowalającą pozycję w wyższych sferach potrzebne są pieniądze i koneksje, a z biedaczkami niewiele chce mieć do czynienia oprócz starych, zdziwaczałych i samotnych wdów. Jednak w tym konkretnym przypadku ręka autorki była dla naszych bohaterek łaskawa i niepodważalne zalety charakteru zjednały im Fortunę, objawiona jako dwaj zakochani do szaleństwa i wystarczająco sytuowani dżentelmeni – Edward Ferrars (Hugh Grant) i pułkownik Christopher Brandon (Alan Rickman).

Tytuł „Przyczajony tygrys, ukryty smok” wywodzi się z chińskiego przysłowia mówiącego: „ludzi niebezpiecznych lub utalentowanych trzymać poza zasięgiem wzroku”.<sup>21</sup> „Tygrys” to zagrożenie, zaś „ukryty smok” to skrywane umiejętności. Te dwa typy ludzi, czyli przestępcy i jednostki wybitne, nadludzie zagrażają najbardziej ustanowionym porządkom, gdyż jedni jawnie wykorzystują jego słabości, a drudzy uderzają w sam jego fundament podważając zasadność istniejących reguł. W języku mandaryńskim imię Jen znaczy „Mały Smok”, zaś Lo to „Mały Tygrys”.<sup>22</sup> Oznacza to, że związek Jen i Lo jest „sumą wszystkich strachów” chińskiej tradycji i nigdy nie będzie mógł zostać zaakceptowany. Jen jest córka gubernatora Yu i z racji pochodzenia oraz wysokiej funkcji pełnionej przez ojca nałożone są na nią dodatkowe oczekiwania. Ich niedopełnienie spotka się z surową karą ze strony otoczenia i podważy autorytet jej ojca, którego rodzina w oczach ogółu powinna być zarządzana równie sprawnie jak prowincja. W odróżnieniu od Shu-lien, nawet gdyby Jen chciała zrezygnować z zamażpójścia i poświęcić swe życie w całości sztukom walki, nie ma takiej możliwości. Wolno jej uczyć się śpiewu, tańca, wzruszać się przy poezji, kupować kosztowne stroje, ale nie wolno wyrażać opinii politycznych ani publicznie sprzeciwiać się mężczyznom ze swojej rodziny. Jako młoda kobieta podlega

---

<sup>21</sup> [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching\\_Tiger\\_Hidden\\_Dragon](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching_Tiger_Hidden_Dragon)

<sup>22</sup> David Perry, XiiBaro Reviews: Crouching Tiger, Hidden Dragon, [za:] <http://www.cinema-scene.com/archive/03/03.html>

ojcu, potem jej los zależy będzie od męża. Taka jest kolej rzeczy ustalona przez przodków, których duchy, zgodnie z zasadami konfucjanizmu, czuwają nad pomyślnością rodziny. Sprzeciwienie się tradycji ma więc też wymiar religijny. Nie ma sposobu, by Jen mogła się sprzeciwić woli ojca i nie przekroczyć wyznaczanych jej przez kulturę granic. Trzecim wyjściem jest ucieczka w śmierć, taki jest też wybór Jen.

### **Pan i sługa: „Przejażdżka z diabłem”**

W „Przejażdżce z diabłem” (Ride with the Devil, 1999) elementem konstytuującym mentalność konfederatów jest tradycyjny, ostry podział na warstwy społeczne, których jedną są niewolnicy. Niewolnictwo to oczywisty, ale tylko jeden przykład. Pan Evans, zamożny biznesman, jest gorącym zwolennikiem utrzymania boskiego ładu świata, gdzie naturalnym jest posiadanie służby i rezerwowanie nauki tylko dla szacownych, godnych obywateli, takich którzy boskie zasady mają już dobrze wpojone i nauka ich nie zepsuje jak tych „wolnomyślicielskich” unionistów z Abrahamem Lincolnem na czele. W stosunku południowców do siebie nawzajem bardzo silnie zaznacza się respektowanie konwenansów i hierarchii społecznej, nawet w czasie wojny, kiedy postrzegane są one jako element ucywilizowania człowieka. Ang Lee pokazuje ten sposób myślenia jako atrakcyjny na pierwszy rzut oka, honorowy i przydający dostojeństwa, ale w istocie zacofany, archaiczny i niesprawiedliwy. Choć cła i niewolnictwo były niewątpliwie powodami rozłania się nastrojów secesyjnych po południowych stanach, to bagatelizacja różnic cywilizacyjno – światopoglądowych jest poważnym błędem.

### 3. Tożsamość kulturowa i narodowa

#### Kraj, naród, ojczyzna

Tożsamość kulturowa nabywana jest od niemowlęstwa, dlatego akulturacja jest procesem, którego do czasu zbliżenia się do społecznych granic, tabu lub zetknięcia się z inną kulturą nie odczuwa się. Podrzedną w stosunku do przyswojenia przynależności do określonego kręgu kulturowego jest nauczenie się przynależności do jego mniejszej struktury, a mianowicie narodu. Naród jest wspólnotą zrzeszającą w jeden byt polityczny jeden lub większą liczbę etnosów. Z tego względu wyróżniamy państwa narodowe i wieloetniczne, stanowiące mozaikę wielu pomniejszych etnosów. Anthony D. Smith wyróżnia sześć wyznaczników etniczności: wspólne pochodzenie, wspólną historię, wspólne terytorium, odrębność etniczną zaznaczającą się w sferze kulturowej (szczególnie języku oraz obrządkach religijnych), poczucie więzi pomiędzy członkami zbiorowości oraz wyodrębniona nazwa.<sup>23</sup>

W zależności od siły poczucia przynależności do poszczególnych typów tożsamości osoby nimi się charakteryzujące mogą z mniejszą lub większą łatwością adaptować się do nowych warunków kulturowych, a także w różnym stopniu wykazywać się różnorodnymi typami zachowań, które można w skrócie określić mianem postaw patriotycznych. Sytuacja emigrantów, szczególnie drugiego pokolenia jest tutaj tematem wyjątkowo skomplikowanym. Z jednej strony nieznana, mityczna ojczyzna, która jest bardziej zbiorem rodzinnych opowieści, niż prawdziwym państwem, drugiej strony kraj znany od dziecka, ale identyfikowany jeszcze jako tymczasowa ojczyzna. Dołącza się tego szacunek dla tradycji starego kraju, mieszający się z szacunkiem dla samych rodziców. Ang Lee, jako tajwański emigrant od lat mieszkający w Stanach Zjednoczonych, potomek chińskich uciekinierów<sup>24</sup>, którego historia i przynależność kulturowa są zagadnieniami skomplikowanymi, już przy swoim debiucie fabularnym sięgnął po wszystkie te kwestie i systematycznie do nich powraca w kolejnych filmach. Reżyser uznaje swoje międzykulturowe rozdarcie za jednoczesny ciężar i atut, dzięki któremu mimowolnie tworzy historie o uniwersalnym przesłaniu.<sup>25</sup>

---

<sup>23</sup> Wojciech Burszta, *Antropologia kultury*, Wyd. Zys i spółka, Poznań 1998, str. 136.

<sup>24</sup> Mariola Wiktor, *Ostrożnie! Ang Lee, Rozmowa z Angem Lee*, „Film”, nr 1, 2008, str. 63–65.

<sup>25</sup> Mariola Wiktor, *Rozmowa z reżyserem Angiem Lee*, „Gazeta Telewizyjna”, 30.01–05.02.2009, str. 5.

## Ewolucyjne zręby tożsamości kulturowej i narodowej

Etolodzy spod znaku Konrada Lorenza i Desmonda Morrisa budują system identyfikacji ludzkich zachowań w oparciu o założenie tak zwanego „agresywnego behawioru człowieka”.<sup>26</sup> Sprowadza się to po prostu do uznania *homo sapiens* za naczelnego predatora świata ożywionego. Dodać należy iż naturą jest on obdarzony szczególną, gdyż złośliwość, zemsta i wyrachowanie są specyficznymi ludzką specjalnościami. Konsekwencją takiego podejścia etologów jest założenie o „pierwotnej wrogości kultur”<sup>27</sup>, gdzie społeczność ludzka jednoczy się w pierwszym rzędzie przeciw zagrożeniom zewnątrz, niczym młode samce lwów przeciw watahom hien. Dalszym łącznikiem, wytworzonym wskutek rozwoju struktur plemiennych, a następnie społecznych jest integracja poprzez znalezienie czynników łączących, czyli „wobec czegoś”. Strach w stosunku do inności wzrastający pierwotnie z instynktów wciąż mieści się w sferze emocji, a nie intelektu przyjmuje formę „rytualno – zmilitaryzowaną”, czyli typową wojnę z etosem, sztandarami i hierarchią, zaś w późniejszym czasie sublimuje do rasizmu, nacjonalizmu, szowinizmu i ksenofobii.<sup>28</sup>

Trzeba zaznaczyć, że Desmond Morris w odróżnieniu od naśladowców Konrada Lorenza jest skłonny bronić człowieka, nawet walczącego. Grupa walcząca jest grupą, bo chce bronić określonych zasad, ideałów, wartości, ustroju itd., czyli memów<sup>29</sup>. Przypominaniu „spoistości” grupy służy propaganda wojenna. Nie jest ona skierowana w pierwszym rzędzie do zastraszenia przeciwnika, ale do mobilizacji sił własnych, motywacji.<sup>30</sup> Oficjalnie podstawową pobudką w czasie trwania kampanii wojennych są idee, ponieważ odwołując się do emocji motywują silniej niż trwałe korzyści.

## Ograniczenia poznawcze a tworzenie więzi międzyludzkich

Zygmunt Bauman w książce *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika* (2000) zwraca uwagę na ciekawy aspekt wiążący zdolności ludzkiej percepcji z

---

<sup>26</sup> Jacek Lejman, zwierzęcy prześwit cywilizacji. Desmond Morris i etologia współczesna, wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, str. 158.

<sup>27</sup>Wyd. cyt., str. 159.

<sup>28</sup>Wyd. cyt., str. 158–162.

<sup>29</sup> Termin odnoszący się do zamkniętego fragmentu przekazu kulturowego, analogiczny do genu wprowadzony przez Richarda Dawkinsa w książce *Samolubny gen* (*The Selfish Gene*, 1976).

<sup>30</sup> Jacek Lejman, wyd. cyt., str. 162

budowaniem więzi społecznych. Bauman pisze, że wyodrębnienie własnej społeczności było dawniej uwarunkowane przez, jak je nazywa „wrodzone właściwości *materiału*”, czyli granice wyznaczone wzrokiem, słuchem, dotykiem.<sup>31</sup> Cytując za Baumanem Timothy’ego W. Luke’a: „*Tradycyjnie wyobrażenia czynności i działań często uciekają się do metafor związanych z ludzkim ciałem: podczas konfliktu stajemy *twarzą w twarz*; walczymy *piers w piers*; idziemy *ręka w rękę*; solidarność wyrażamy stojąc *ramie w ramie*; rozmowa może odbywać się *w cztery oczy*; sprawiedliwość natomiast bywała *oko za oko i ząb za ząb*, podczas gdy zmiany dokonywały się *krok po kroku*”.<sup>32</sup>*

### Stach przed śmiercią a struktury kultur

Zygmunt Bauman doszedł do wniosku, że kształt kultury wynika w dużej mierze od jej stosunku do śmierci, nie zaś do życia i rozwoju.<sup>33</sup> Specyficznym ludzki stosunek do śmierci, ciągła świadomość znikomości własnej egzystencji prowadzą do wytworzenia różnorodnych form zmniejszających napięcie psychiczne takich jak systemy religijne, zagwarantowanie sobie istnienia w świadomości przyszłych pokoleń poprzez sztukę, dokonania bądź pogoń za szczęściem, uzyskanie uznania, wzmocnienie poczucia własnej wartości i maksymalne wykorzystanie dostępnych w życiu możliwości. \ Z uznania za powszechne i fundamentalne doświadczenie śmierci wyrasta również psychologiczna „teoria opanowywania trwogi” (ang. *terror management theory*, w skrócie TMT) opracowana przez T. Pyszczńskiego, S. Solomona, J. Greenberga przedstawiona w książce *In the wake of 9/11. The psychology of terror* (2003).<sup>34</sup>

Główne założenia TMT i sposoby minimalizacji lęku są takie same jak u Baumana, jednak badania empiryczne ujawniły konsekwencje również zbieżność pomiędzy wzrostem poczucia zagrożenia, a wzrostem postaw konserwatywnych oraz wzrostem nietolerancji. Mechanizm TMT jest następujący: osoby, które poprzez rozmowę, lekturę lub inny typ przekazu skłoniono do myślenia o przemijaniu, schyłkowości lub własnej śmiertelności były nawet siedmiokrotnie bardziej skłonne do formułowania skrajnych sądów w stosunku do osób prezentujących odmienne poglądy i

---

<sup>31</sup> Zygmunt Bauman, *globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, str. 21.

<sup>32</sup> Timothy W. Luke, *Identity Meaning and Globalization: Detraditionalization in Postmodern Space* [w:] Paul Heelas, Scott Lash, Paul Morris, *Detraditionalization*, wyd. Blackwell, Oxford 1996, str. 125, za: wyd. cyt., str. 23.

<sup>33</sup> Zob. Paweł Boski, *Tożsamość kulturowa*, [w:] *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL 2008, str. 110–111.

<sup>34</sup> Wyd. cyt., str. 111–114.

postawy, większego respektowania uznanych za powszechne norm, symboli i tabu. Ci u których *memento mori* zasiano, krzywo patrzyli na emigrantów, chętnie dolewali ostrego sosu tabasco do porcji swoich oponentów, niechętnie wbijali gwóźdź w ścianę krucyfiksem, za to chętnie nagradzali wszelkie przejawy tzw. odwagi cywilnej i dostrzegali w rozsądnych zachowaniach oznaki godnego odnotowania bohaterstwa.

Przeptyw informacji możliwy dzięki osiągnięciom ludzkiego rozumu, lub mówiąc górnolotnie „geniuszu”, zdaje się wręcz przerastać wypracowane ewolucyjnie, przyrodzone możliwości ludzkich zmysłów. Te z kolei ograniczają umysł stając się dla niego kolejną Barierę. Materiał zdobyty, pozyskany codziennym doświadczeniem musi zostać wstępnie świadomie spreparowany przez umysł zanim będzie mógł stanowić pożywkę dla jakichkolwiek teoretycznych rozważań. Ironicznie można by powiedzieć, że prawdą jest powiedzenie „nie przeżyłeś, nie zrozumiesz”. Zrozumieć Innego to znaczy zetknąć się z nim samemu. Nawiązując do poprzednich metafor można powiedzieć, że abstrakcyjny, wyobrażony nieznajomy jest „o jeden krok za daleko” by można go było zrozumieć i w ten sposób nawiązać do Lévinasowskiego „spotkania twarzą w twarz”.

### **Zmiana realiów: „Jedź i pij mężczyźno i kobieto” i „Pushing Hands”**

W „Pushing Hands” (Tui shou, 1992) Ang Lee opowiada o szoku kulturowym i próbie odnalezienia się w nowej rzeczywistości przez emerytowanego mistrza tai chi chuen Chu. Przyjeżdża on z Pekinu, by zamieszkać na stałe w domu syna Alexa, wraz z jego żoną Marthą i synem Jeremim. Mistrz Chu przeżył Rewolucję Kulturalną, choć z racji profesji był szczególnie prześladowany i nie sądził, że na emeryturze przyjdzie mu stoczyć jeszcze jedną walkę tego typu. W Westchester na przedmieściach Nowego Jorku zostaje zanurzony w zachodniej kulturze, co stanowi dlań ogromny problem. Styl bycia Marthy odbiera jako lekceważący, a dobre rady spotykają się w najlepszym wypadku z obojętnością. Podział ról w zachodniej rodzinie, jaką założył syn, koliduje z ideałem tradycyjnej rodziny chińskiej mimowolnie aplikującej zalecenia konfucjańskiej hierarchii, czyli mężczyznę jako decydentem, matką opiekunką domowego ogniska, niewolniczo posłusznymi dziećmi i pokornym wypełnianiem woli nestorów rodu. Drobnostki stają się powodem narastających nieporozumień, które stara się w miarę możliwości łagodzić Alex. Jego próby mediacji kończą się jednak fiaskiem i mistrz Chu wynajmuje dla siebie mieszkanie.

Życie poza rodziną też nie okazuje się być łatwiejsze. Ludzie potracający się na ulicy nawet tego faktu nie zauważają, młodzi widzą w Chu stetryczalego chińczyka, nawet sprzedawcy w sklepie zamiast grzecznie służyć pomocą irytująco i ostentacyjnie okazują zniecierpliwienie klientem. Miasta pozbawione są estetyki, a parki zamiast miejsc spotkań idealnych do praktykowania tai chi są wyludnionymi betonowymi polami, gdzie łatwiej zostać poturbowanym niż nawiązać konwersację.

Z biegiem czasu Chu zaczyna rozumieć zasady amerykańskiej kultury i choć teraz łatwiej jest mu porozumieć się z rodziną syna, to nie tylko tęskni za Chinami, ale czuje się jak reprezentant umierającego świata niezdolny do pełnego odnalezienia się w świecie. Najtrudniej przystać mu na konieczność uczenia się od dzieci i wnuka, czyli młodszych pokoleń. Na szczęście Chu ma zawsze ze sobą tajną broń przeciw chaosowi świata, ostoję ciszy — tai chi i jego podstawę, *pushing hands*.

Tytuł „*Pushing Hands*” jest w swojej wymowie symboliczny. Technika *Pushing hands* jest częścią „Ośmiu wrót i pięciu kroków”, „osiem” odnosi się do możliwej ilości ustawień dłoni w czasie parowania ciosów.<sup>35</sup> *Pushing hands* uczy początkujących adeptów sztuk walki reagowania na atak. Jej istotą jest oduczenie ciała dotychczasowych odruchów, nauczanie panowania nad siłą i precyzją ruchów, ale nade wszystko stanowi fundament filozofii sztuk walki wpajając konieczność zachowania spokoju umysłu, nierozproszonej uwagi oraz wystrzegania się agresji. Ćwiczenia z partnerem rozwijają *ting jing*, czyli wrażliwość wyczuwania kierunku i siły kolejnych ruchów partnera, jego intencji, a cała ich sekwencja nazywana jest „pytaniem i odpowiedzią”.<sup>36</sup> Strona inicjująca pchnięcie pyta, a odbierająca dopowiada siłą współmierną do pchnięcia i pozbawioną jakiegokolwiek sztywności czy oporu. Aby móc odnaleźć się w nowym środowisku mistrz Chu musi przypomnieć sobie o wrażliwości, poświęcaniu odpowiedniej uwagi swoim rozmówcom oraz reakcjach adekwatnych do sytuacji, czyli o podstawach *pushing hands*.

„Jedz i pij, mężczyzno i kobieto” (Yin shi nan nu, 1994) jest obyczajową opowieścią o odchodzeniu w przeszłość i miłości napędzającej świat do działania. W filmie mamy do czynienia z dwoma różnymi przykładami reakcji na zmieniające się obyczaje spowodowane modernizacją wielu dziedzin życia społecznego, przeplatanie się tradycji z nowoczesnością. Mistrz sztuki kulinarnej Chu (Sihung Lung) mieszka we

---

<sup>35</sup> [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Pushing\\_hands](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Pushing_hands)

<sup>36</sup> Tamże.

współczesnym Tajpej wraz z trzema dorosłymi córkami. Od kilku lat jest wdowcem, liczba dawnych znajomych kurczy się z roku na rok, a na domiar złego we własnej restauracji musiał przejść w całości na stanowisko administratora, bo stracił dawne wycucie smaku, co dla cenionego kucharza jest jednoznaczne z emeryturą. Teraz, kiedy większa ilość wolnego czasu sprzyja rozmyślaniom i życiu rodzinnem, Chu dostrzega jak mało wie o życiu i rozterkach swoich córek. Mało tego, dopiero teraz zaczyna zauważać jak bardzo zmieniło się społeczeństwo. Myśli o przemijaniu wprawiają go w uczucie osamotnienia i przygnębienia, zwłaszcza że od śmierci żony nie ma z kim otwarcie porozmawiać, nawet o drobiazgach dla samej przyjemności mówienia. Córki są zajęte własnymi sprawami i choć mieszkają jeszcze razem niewiele czasu spędzają w domu, a poza tym Chu jako głowa rodziny nie nawykł do okazywania słabości przed własnymi dziećmi. Stary mistrz czuje się stary, nie leciwy, szacowny wiekiem, ale stary, zużyty, zdezelowany i anachroniczny, a przede wszystkim samotny. Podczas spotkania z jednym z niewielu przyjaciół, który pamięta te same co on czasy młodości, wspominając nadużywa trunku. Wtedy w swoich rozważaniach Chu dochodzi do wniosku, że jedyne czego ludzie potrzebują do życia to jedzenie, popitek i miłość; całe życie trudzą się i gonią za uznaniem, a bez tych trzech i tak będą nieszczęśliwi. On – mistrz kucharski, dwie z tych trzech stracił już na zawsze. Z tego punktu widzenia utrata zmysłu smaku nabiera znaczenia symbolicznego – Chu nie poczuje już smaku miłości, nie poczuje już pełni smaku swojej ulubionej potrawy, ani nie wgrzyzie się na nowo w życie by czerpać niego pełnymi garściami. Chu jest przedstawicielem świata odchodzącego w zapomnienie i musi się z tym pogodzić. Stare serce już nie rwie się jak niegdyś, a nowoczesne, dynamiczne miasto w niczym nie przypomina tego sprzed czterdziestu lat.

Z innymi problemami nowoczesności borykają się trzy córki pana Chu Jai-Jen (Kuei-Mei Yang), Jai-Chien (Chien-lien Wu) i Jai-Ning (Yu-Wen Wang). Żadnej pomysłom na życie nie jest bycie wyłącznie żoną i panią domu, jak nakazywałaby tradycja. Najstarsza Jai-Jen jest nauczycielką chemii. Ostatnio porzuciła też wierzenia przodków i przeszła na chrześcijaństwo, którego zasad skwapliwie się uczy, zwłaszcza że łatwiej jej wtedy nie myśleć o swoim złamanym sercu. Jai-Chien jest silną kobietą biznesu, dyrektorem w liniach lotniczych. Trudno wyobrazić sobie bardziej wielokulturowe miejsce pracy. W hali odlotów termin „globalna wioska” zyskuje nowy wymiar. Za sukces w interesach ceną jest niezbyt udane życie towarzyskie, choć

spotkania biznesowe o różnym charakterze też mają swoje plusy. Najmłodsza Jia–Ning jest dwudziestoletnią studentką i dodatkowo pracuje w miejscu, w którym nie postanęłaby stopa mistrza Chu, czyli w fast foodzie. Wolny czas spędza ze znajomymi. Każda na swój sposób szuka swojego miejsca w nowej rzeczywistości, której stare wzorce i relacje zawodzą. Najstarsza wybrała jako narzędzia myślenia racjonalizm nauk ścisłych i nową, monoteistyczną i prostą do zrozumienia religię; biznes woman skupia się na wyrobieniu sobie jak najlepszej pozycji w jak najbardziej doczesnym świecie, zaś najmłodsza wsiąka w zachodni styl szarej przeciętności.

Tytułowe „jedz i pij, mężczyzno i kobieto” jest syntezą rozważań mistrza Chu o podstawach ludzkiego szczęścia. Zabezpieczone podstawy bytu i bliskość drugiej osoby — pragmatyczne i romantyczne zarazem. W obrzędach ślubnych wielu kultur pojawia się napój i jedzenie, które łączą młodych i od tego momentu mają przez nich być dzielone; nie jest ważne czy jest to wino, chleb, krew bawołu, czy ryżowa kuleczka, znaczenie symboli pozostaje takie samo.

### **Kolaboracja z okupantem: „Ostrożnie. Pożądanie”**

„Ostrożnie. Pożądanie” (Se. Jie, 2007) jest adaptacją opowiadania Eileen Chang pod tym samym tytułem. Akcja rozgrywa się w Szanghaju okupowanym przez Japończyków w latach 1940–42, ale fragmenty uzupełniające życiorysy bohaterów toczą się w Hong Kongu w 1938 roku. Pan Yee (Tony Leung) jest szefem kolaboracyjnej policji pracującym dla kandydata na ministra marionetkowego rządu Wang Jingweia. W przeciągu dwóch lat z mężczyzny uważającego, że współpraca z Japończykami jest sensownym rozwiązaniem, bo okupacja kiedyś się zakończy, a struktury państwowe pozostaną, Yee przeistacza się we wrak człowieka. Praca w policji nie oznacza już utrzymywania porządku wśród swoich w obronie przed brutalną siłą obcych, czyli Japończyków. Policja chińska jest po to, żeby terrorem ręce brudzili sobie sami Chińczycy i sami dokonywali zbrodni na własnym narodzie. Panu Yee jako szefowi policji przypadło w udziale „zaszczytne” przesłuchiwanie najbardziej opornych podejrzanych. Trudno powiedzieć kiedy normalność stała się dla Yee tylko maską – po pierwszym gwałcie, zdarceniu skóry, czy roztrzaskaniu pałką czaszki. Tak czy inaczej w pracy stał się najlepszy, czym zasłużył sobie na dozgonną wdzięczność współobywateli, czyli dwa nieudane zamachy na życie; dlatego zawsze ma w pobliżu ochronę i ograniczył do minimum życie towarzyskie. Każdego wieczoru Yee wraca do domu i

zony, cichy i spokojny, małomówny i zdystansowany, po czym zamyka się w gabinecie lub idzie spać. Czasami wraca później niż zwykle, ale nie z powodu pracy a spotkania z prześwieconymi przez podwładnych kochankami.

W filmie Anga Lee jedną z ofiar Yee jest on sam. Pragnąc wygodniejszego życia w okupowanym państwie stał się zbrodniarzem, katem własnych pobratymców. Jego moralność uległa całkowitemu rozkładowi, tak samo jak tożsamość, w tym narodowa. Na swoje nieszczęście Yee nie przestał być człowiekiem, nie utracił zdolności sądenia i wie czym się stał. Teraz nienawidzi kształtu swojego życia, ale za bardzo boi się je stracić by chcieć się wycofać. Osobista tragedia Yee nie zmniejsza rozmiarów zbrodni, których się dopuścił, a jego tchórzostwo przekreśla możliwość uzyskania przez niego rozgrzeszenia. Przyznanie się przed samym sobą do błędu i skrucha byłyby dla Yee możliwością ocalenia duszy, człowieczeństwa, jakkolwiek by to nazwać. Taką szansę dostaje pod postacią Jiazhi Mak, kobiety–szpiega podstawionego przez ruch oporu. Niechciana miłość, która pojawia się między tymi dwojgiem, wzbudza też wszystkie upiorne uczucia, spychane dotąd poza świadomość i wzmacnia pragnienie ucieczki od dotychczasowego życia, nawet za wysoką cenę. Yee nie ufa już jednak sam sobie, więc kiedy Jiazhi okazuje się być Wong Chia Chi podpisuje wyrok śmierci dla niej i jej współpracowników. Dla Anga Lee nawet czerń ma wiele odcieni.

### **Małe ojczyzny: „Przejażdżka z diabłem” i „Tajemnica Brokeback Mountain”**

Akcja „Przejażdżki z diabłem” rozgrywa się w całości na terenie stanu Missouri. Był to stan o wyjątkowo skomplikowanej sytuacji politycznej. Formalnie na mocy tzw. „kompromisu z Missouri” Missouri należało do grupy północnych stanów bez niewolnictwa, których południową granicę wyznaczał równoleżnik 36°30' N, jednak w stan zachował prawo do utrzymania niewolnictwa.<sup>37</sup> Taki podział miał zapewniać równowagę pomiędzy północą a południem. Do tego północną część stanu zamieszkiwała liczna grupa niemieckich osadników którzy mieli odgórnie nałożony obowiązek lojalności względem Unii.<sup>38</sup> Synem jednego z tych osadników jest główny bohater opowieści – Jack Roedel. Wyjechał on z Europy z ojcem we wczesnym

---

<sup>37</sup> [http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna\\_secesyjna](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_secesyjna)

<sup>38</sup> Tamże.

dzieciństwie, a wychowywała go głównie matka rodowitego południowca Jacka Bulla Chilesa (Skeet Urlich). Jack Roedel jest stuprocentowym południowcem, ale z racji pochodzenia i narastających nastrojów wojennych coraz częściej spotyka się z podejrzeniami o sympatyzowanie z jankesami, czego symbolem jest obraźliwe określenie „Dutchie” od „Deutsch” – Niemiec. Po przystąpieniu Missouri do konfederatów Roedel i Bull, widząc co zniechęceni unioniści robią z ich domem – Missouri, postanawiają dołączyć do jednej z partyzanckich grup zbrojnych. Ich celem nie jest obrona niewolnictwa, ani walka o stawki celne nakładane na bawełnę przy eksporcie, ale swoich rodzin, zwyczajów i stylu bycia. W ich oczach prawdziwy południowiec to człowiek zadowolony, honorowy, waleczny i dzielny, a do tego wierny sługa boży. Bóg tak ułożył porządek świata, że jedni rodzą się synami właścicieli wielkich majątków ziemskich, a inni sklepikarzy. Symbolem południowca czystej krwi jest biznesman Evans, który w zapanowaniu na południu północnych rządów upatruje upadku wszelkiej przyzwoitości; jak może być inaczej, skoro pierwszym budynkiem stawianym przez jankesów jest szkoła, a nie kościół. Zanim nasz bohater Roedel odstąpi od wojny straci najlepszego przyjaciela, zostanie sierotą, zobaczy rozpad i dewaluację braterstwa obywateli Missouri i przestanie być południowcem takim, jakim był przed wojną. Zbytne przywiązanie do małej ojczyzny jest pożywką dla ekstremizmu, który nigdy nie prowadzi do niczego dobrego. Ang Lee z zaciekawieniem przygląda się południowcom, ale nie zapomina o drugiej, ciemnej stronie księżyca.

W „Tajemnicy Brokeback Mountain” tłem kulturowym jest mit Zachodu, czyli złotego czasu narodu amerykańskiego, kiedy wszystko było pierwsze, dziewicze, a człowiek zyskał pierwszą od czasu wygnania z raju okazję do jego odtworzenia. Wykonawcą tego zadania będzie nowy Adam, samotny jeździec, który nie pozwoli by na nowo darowanym świecie zagnieździło się jakiegokolwiek plugastwo. Zachód będzie miejscem ładu, prawości i uczciwego życia w bojaźni bożej, gdzie człowiek z pokolenia na pokolenie będzie się doskonalił, a żadne trudności nie zбочą go z raz obranej drogi. Dom będzie miniaturowym odwzorowaniem państwa z silnymi, nieomylnym przywódcą na czele, mężem i ojcem, głową narodu. Legenda Zachodu okazuje się więc zbiorem oczekiwań i tęsknot białych, zamożnych mężczyzn, mieszkających w miastach i należących do klasy średniej o świecie idealnym, uczciwym, moralnie nienagannym,

silnym i praworządnym.<sup>39</sup> Pierwiastek kobiecy jest zmarginalizowany i ograniczony do życia prywatnego.

Ennis del Mar i Jack Twist są wychowani w tym typie kultury i innego nie znają nawet z książek, bo ledwie liznęli szkoły średniej. Ich światopogląd z wielką trudnością ujmuje ich samych i nie znajduje dla nich miejsca wśród ludzi, dlatego spotykają się w opuszczonych domach na odludziu lub wysoko w górach. Na co dzień starają się dobrze wcielić w role mężów i ojców, choć ze zmiennym skutkiem. Ennis poślubia Almę Beers (Michelle Williams) tuż po wydarzeniach z *Brokeback*, dochowuje się dwóch ślicznych córek i jest przykładnym, ciężko pracującym mężem. Sielanka kończy się, gdy Alma odkrywa tajemnicę Ennisa i rozwodzi się z nim dwanaście lat po ślubie. Jack zalicza „wpadkę” z Lureen Newsome (Anne Hataway) i wypełnia rolę matki w wychowaniu syna Bobby’ego, bo żona zajęta jest prowadzeniem dużej firmy swojego ojca. Tak więc Ennis i Jack są samotnymi kowbojami z krwi i kości, tyle że razem nie są już samotni, ale tego Legenda Zachodu nie przewiduje.

---

<sup>39</sup> N. Campbell, A. Kean wyd. cyt., str. 126.

## 4. Rasizm

### Ewolucyjne korzenie rasizmu

Rasizm jest tyleż naturalnym, co absurdalnym wyróżnikiem swoich spośród obcych. Odmienność jest widoczna na pierwszy rzut oka, ale jest złudna. Jakkolwiek różni wizualnie byśmy niebyli, to wciąż należymy do jednego gatunku. Genetyka różnice wewnątrzgatunkowe pomiędzy poszczególnymi rasami wylicza na poniżej 0,1%. Z czego zatem wynika rasizm, jak się narodził i czym mimo rozwoju wiedzy wciąż się karmi?

Etolog William Hamilton III rozpatruje nawet skomplikowane zachowania społeczne homo sapiens w tych samych kategoriach, co zachowanie stadne bawołu i wskazuje wręcz na międzygatunkowe pochodzenie podziału swój/obcy.<sup>40</sup> Śledząc zatem uważnie nasze drzewo genealogiczne doszedł do wniosku, iż rasizm jest formą atawizmu sprzed tysięcy lat, czasu kiedy musieliśmy jako gatunek rywalizować o zwierzynę łowną i terytorium z neandertalczykami i innymi gatunkami człowiekowatych. Wtedy odróżnienie swoich w oparciu o cechy fizyczne miało bezsprzecznie sens.

Współczesność od prapoczątków życia społecznego różni się tym, że obecnie jedynymi przedstawicielami człowiekowatych jesteśmy my sami, ale instynkt drapieżnika nie uległ wygaszeniu, więc Hobbesowskie „*Homo homini lupus*” staje się jedyną alternatywą dla spożytkowania nadmiaru agresji, a sport nie zawsze wystarcza. Dalej idąc śladem Hobbesa dochodzimy do kwestii „umowy społecznej” za sprawą której większość postanawia zawiesić swoją żądzę krwi w kontaktach ze swoimi. I tu wracamy do kwestii oddzielenia innego, a raczej obcego – plagi i zarazy, ciernia w pięcie uprzykrzającego życie. Nie ważne, że żyje tak samo jak ja, tuż obok; jest odrębny i tylko pozornie ludzki, co daje kolejne przesłanki do wzbudzenia uspiętej dotąd agresji, która z lepiej lub gorzej dających się rozsądnie uzasadnić powodów znajdzie wreszcie swoje ujście, zwłaszcza biorąc pod uwagę narastające przeludnienie — 6 miliardów, dla mrówek to nic, dla ludzi tłoczno. Przeszłość, natura drapieżnika, zbytnie zagęszczenie i walka o zasoby – tyle o rasizmie etologia. Pozostałe

---

<sup>40</sup> Jacek Lejman, wyd. cyt., str. 164.

wytłumaczenia to tylko zasłona dymna stworzona przez nadmiar wyobraźni dla zachłannych na informację rozwiniętych umysłów.

### **Podziały plemienne a rasizm**

Skłonność do rasizmu jest jednak tylko częścią obrazka. Spustem wywołującym negatywną reakcję jest jednak dopiero środowisko, w naszym wypadku wychowanie. Poszukiwania przyczyn podziału na „naszych” i „obcych” podzieliły również etologów. Desmond Morris cofa się tylko do „przeszłości plemiennej, walki między poszczególnymi plemionami”.<sup>41</sup> Podobnie pochodzenie rasizmu widzi Margaret Mead. Sięga ona tylko czasów plemiennych, przedkolonialnych, kiedy to kultury z całą symboliką odnosząca się do ludzkiego ciała rozwijały się w większości w błogiej nieświadomości różnicowania fizycznego ludzi. Cechy fizyczne wskazujące na zdrowie i płodność obrastały w symbolikę i metafizykę. Choroba również znalazła swoje niekorzystne, niekoniecznie prawdziwe wytłumaczenie. W okresie rozwoju środków transportu i apetytów ludzi na rzadkie dobra doszło w końcu do spotkania z Innym, który co prawda zewnętrznie różny, ale co ważniejsze przez symbolikę kultury wstępnie predefiniowany jako zły. Ten sam mechanizm w przypadku Inków, u których symbolika mitologiczna nakazywała godnie przyjąć białe twarze miotające gromy w 1532 roku ochronił przed atakiem Francisca Pizarra i jego stu sześćdziesięciu<sup>42</sup> towarzyszy.

Dzisiejszy rasizm z punktu widzenia antropologii kulturowej to zatem wynik ciemnoty, zadawnionych krzywd oraz obecnych niegodziwości. Odpowiedź na rasizm dawana przez Margaret Mead to zatem poznanie i przyjęcie do wiadomości wielorakich przejawów ludzkich pragnień i potrzeb, takich samych niezależnie od zakątka świata w którym przyszliśmy na świat.

### **Secesyjna „Przejażdżka z diabłem”**

Ang Lee dotychczas dwukrotnie zainteresował się kwestią rasy. W „Przejażdżce z diabłem” przenosi nas w czasy wojny secesyjnej. Główny bohater

---

<sup>41</sup> Wyd. cyt., str. 163.

<sup>42</sup> Maria Longhena, Walter Alva, Starożytne Peru. Historia kultur andyjskich, wyd. folio, Barcelona 2008, str. 55–56.

Jack Roedel (Tobey Maguire) jest chłopcem z południa, przywiązany do ustalonego porządku społecznego i kodeksu honorowego wpojonego przez ojca. Każdy ma swoje miejsce wyznaczone przez Boga. Murzynom na południu w udziale przypadła praca. Tak po prostu jest. Wojna, jak przystało na kataklizm przewraca jego świat do góry nogami zaczynając od zabrania ze sobą jego rodziców. Jack z młodszym bratem dołączają do grupy uciekających przed Jankesami młodych z Missouri i wymierzających na własną rękę kary za niegodziwości. Sposobności do własnych nieskrępowanych przemyśleń dotyczących porządku świata, sensu wojny, zasadności niewolnictwa i zakresu człowieczeństwa Murzynów dają Jackowi kolejne wydarzenia, a nade wszystko pojawienie się czarnoskórego towarzysza niedoli Daniela Holta.

Ang Lee w tej adaptowanej fabule nie uczynił głównym tematem upadku mitu południa, ani nawet samej wojny jako takiej, ale dorastanie, intensywne ponad miarę, ale skrojone idealnie na nowe czasy, które nadejdą. W wymiarze symbolicznym Jack wyrasta z przesądów rasizmu, tak jak dziecko wyrasta z wiary Świętego Mikołaja, a w dalszej perspektywie jest odbiciem tych samych zmian zachodzących w całej zachodniej cywilizacji, tylko trwających stosownie dłużej. Proces zmian jest przedstawiony jako następującego sobie drobne zmiany, na końcu których jest cisza, brak żalu jednej, brak wstydu drugiej strony, innymi słowy początek obdarzonej mądrością dorosłości. Bez przesady można uznać ten film za triumf głęboko rozumianego, świadomego człowieczeństwa, otwartego na wymianę doświadczeń i pomnażanie wiedzy.

W filmie Ang Lee nie wkłada w usta Jacka słów bezpośredniego przyznania się do błędu rasistowskiego myślenia. Bohater przeszedł transformację, ale brak mu pełni odwagi by wysłowić winę i zadośćuczynić błędom. Dziś, choć rasizm w pełni akceptowany jest tylko w ultrakonserwatywnych społecznościach, lub marginalnych grupach ekstremistów to świat wolny od rasizmu nie jest, bo brak jest odwagi i chęci by go do końca wyplenić. Ang Lee zawsze przemycą na poziomie scenariusza lub samej reżyserii naukę, wniosek dany pod rozwagę — nienachalnie, nieprzymusowo, życzliwie. Stąd jego filmy winny być traktowane jako rozbudowane powiastki filozoficzne.

## Rasizm przyszłości: „Hulk”

Innym filmem rasowym kontekstem w tle jest „Hulk” (2003) będący adaptacją komiksu Stana Lee „Incredible Hulk” powstałego w wydawnictwie Marvel Comics. Rasizm jest tutaj podskórny, przekształcony został w formę eksperymentu myślowego.

Jest niedaleka przyszłość. Rozwój genetyki umożliwił wymianę genów między gatunkami na drodze implantacji. Łączenie wyizolowanych fragmentów genomu z chromosomem odbywa się poprzez wystawienie na krótkotrwałą ekspozycję promieniowania gamma. Metoda ta ma swoje wady, gdyż może prowadzić do spontanicznych mutacji w opracowywanych preparatach. Z uwagi na niski stopień zaawansowania technologii rekombinacji do eksperymentów dopuszczone są tylko próbki zwierzęce. W takiej rzeczywistości spotykamy główną postać – Bruce’a Banner (Eric Bana), genetyka pracującego w jednym z laboratoriów w kalifornijskim Berkley. Jest to człowiek spokojny, introwertyczny z trudnością nawiązujący kontakt z ludźmi, ale kiedy już tak się staje okazuje się osobą szczerą i dobroduszną. Pewnego dnia w laboratorium dochodzi do zaniedbania i Bruce zostaje silnie napromieniowany, w skutek czego uaktywnia się w nim zwierzęce DNA wprowadzone mu w dzieciństwie przez biologicznego ojca Davida Banner (Nick Nolte), genetyka pracującego dla armii USA, szaleńca o władniętego kompleksem Boga i mordercę jego matki. Sprawia ono, że pod wpływem złości ciało przechodzi transformację i tam gdzie wcześniej był człowiek zjawia się trzymetrowa, zielona góra mięśni o bardzo małym rozumku, czyli Hulk.

Po odkryciu przez władze sekretu Bruce’a do jego schwytania zostaje przydzielony generał Ross (Josh Lucas), będący jednocześnie ojcem ukochanej Bruce’a, Betty (Jennifer Connelly). Pierwszym krokiem władz jest odebranie Bruce’owi podstawowych praw człowieka, gdyż jego człowieczeństwo zostało zakwestionowane. Nikt nie jest zainteresowany wyliczaniem procentowego udziału DNA ludzkiego, istnieją tylko dwie możliwe wartości 0 lub 100%, w czego konsekwencji główny bohater zostaje sprowadzony do poziomu zwierzęcia laboratoryjnego. Reakcja ludzi postronnych to strach lub w najlepszym razie ciche przyzwolenie na taki stan w imię bezpieczeństwa narodowego, wyższego dobra, nauki, lub zysku.

Rasizm występujący w „Hulku” jest przekształconym wariantem rasizmu, który doprowadził do niewolnictwa o podłożu rasowym. Ang Lee porusza w tym filmie zagadnienia etyczne związane z manipulacjami genetycznymi. W „Gattace. Szoku

przyszłości” (Gattaca, 1997) Andrew Niccola manipulacje ograniczają się do usuwania wad i obciążeń genetycznych, a i tak prowadzi to do wyłonienia się klasy podludzi niepoddanej poprawkom. W „Hulku” człowiek posuwa się o krok dalej i stara się uzyskać cechy dające możliwości dotąd dla człowieka niedostępne na przykład nadzwyczajną zdolność regeneracji. Z pewnością zaoszczędziłoby to osobom po wypadkach niezliczonych cierpień, ale dałoby również możliwość wyhodowania niemal niezniszczalnego żołnierza, człowieka zniewolonego o którego życiu śmierci zadecydowano na długo przed narodzinami. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje również problem ustalenia na nowo definicji człowieka obywatela i kryterium o tym rozstrzygającego. Jak zwykle u Anga Lee liczy się świadomość, zdolność do doświadczania emocji i zmysł moralny, ale czy jakikolwiek sprawny system urzędniczej selekcji może opierać się o takie właśnie przesłanki? Nie, dlatego Bruce/Hulk ucieka i się ukrywa nie wierząc w dobrą wolę władz. Niedaleka przyszłość filmu stała się już dziś dostępna i jedyne co powstrzymuje przed jej nieograniczonym wejściem w życie są zakazy, strach i pieniądze, lecz jak długo jeszcze?

## 5. Wojna – świat na krawędzi i sprawdzian człowieka

### Eskalacja różnic

Lektura powieści przedstawiającej pogmatwane losy małego Dawidka natchnęła Hannę Gosk do następującej refleksji: „Inność/obcość społeczno – kulturowa zyskuje na wyrazistości w momentach kryzysowych, podczas wojen, rewolucji, przemian ustrojowych kiedy dochodzi do gwałtownego zderzenia dotąd rozdzielnych, żyjących według własnych porządków światów, co może prowadzić do ich anihilacji lub odbierającego dotychczasową tożsamość przeorganizowania”.<sup>43</sup>

### Pocztówki znad krawędzi

Opisując sedno istnienia w „filozofii nicości”, jak zwykle się nazywać egzystencjalizm, Władysław Tatariewicz ujął prostych słowach doznanie momentu olśnienia, chwilowego przebudzenia, oświecenia, jak powiedzieliby buddyści. „Człowiek przyzwyczaja się do swojego otoczenia;(…). I codzienność staje się naturalną postacią jego egzystencji. Ciekawość każe mu wciąż nowe rzeczy włączać do swojego otoczenia; z nich wszystkich robi codzienność i sam znika w kręgu codzienności. Dopiero zaś gdy się to stanie, poczuje jak bardzo obce jest otoczenie do którego przywykł(...); wtedy poczuje się jak *nie u siebie*, wtedy zrozumie swoje istnienie.”·Kataklyzm wojny, mimo swojego okropieństwa staje się możliwością do zobaczenia rzeczywistości taką jaka jest, tuż przed jej końcem, rozpadem. Po niej zrodzi się nowy porządek który będzie trzeba zrozumieć na nowo.

### Wojna jako współdziałanie

Zastanawiając się nad mechanizmami i dynamiką wojen Desmond Morris doszedł do trzech wniosków. Po pierwsze, wojny nowoczesne pomijają elementy charakterystyczne dla walk plemiennych, toczonych w proporcji jeden do jednego, czyli odstraszenie jakim posługują się przed starciem zwierzęta lub dawni, demoniczni Maorysi.<sup>44</sup> Miało ono na celu prezentację swojej siły i odstraszenie przeciwnika zanim

---

<sup>43</sup> Hanna Gosk, *Ja – Inny – Obcy. Weiser Dawidek* Pawła Huelle, [w:] *Czytane na nowo. Polska proza XX wieku a współczesne orientacje w badaniach literackich*, red. Mieczysław Dąbrowski, Hanna Gosk, wyd. Świat Literacki, Izabelin 2004, str. 186.

<sup>44</sup> Jacek Lejman, wyd. cyt., str. 164.

dojdzie do jakiegokolwiek starcia. Obecnie plemienne straszenie kończy się na zabiegach dyplomatycznych i paradach wojskowych.<sup>45</sup>

Po drugie, wyłonienie się „superplemion”, czyli państw i międzynarodowych sojuszy zmieniło sposób zaangażowania w nią członków superplemienia. W nowoczesnych wojnach walczą tylko nieliczni i tylko oni faktycznie obawiają się o swoje życie, ale w momencie wstąpienia do armii tracą część władzy sami nad sobą. Dodatkowe osobiście zaangażowane a niewalczące jednostki, czyli rodzina i przyjaciele, też są stosunkowo niewielką grupą porównaniu z ogółem prowadzącym normalny tryb życia.<sup>46</sup>

Po trzecie, odrealnienie wojny sprzyja sięganiu po coraz to drastyczniejsze metody działania i typy broni między innymi chemiczną, atomową i biologiczną. W *The Human Zoo* (1969) Morris tak podsumował styl i klasę ludzkich starć: „z wątpliwą dumą możemy stwierdzić, że współczesny człowiek jest gatunkiem unikalnym”.<sup>47</sup>

### **Kwestia patriotyzmu a moralność**

Patriotyzm i moralność nie są synonimami, jedno nie zawiera się w drugim, nie są to nawet wyrazy bliskoznaczne. Jedno może istnieć obok drugiego, ale tylko tak długo jak nie wchodzi sobie w drogę, a to czasie ostatecznej próby jest nieuniknione. O patriotyzmie, jako o obronie ojczyzny, matki, która zrodziła poczucie przynależności do większej, nieznanej i abstrakcyjnej grupy mówi się tylko w momencie pojawienia się realnej groźby utraty życia przez większą część owej grupy. Jak rozumiana bywa „realna groźba utraty życia” to już temat osobnych rozważań.

Wracając do tematu należy zrazu zapytać, czym jest patriotyzm i jaki jest jego cel? Odpowiedź brzmi „gra”, której celem jest oczywiście zwycięstwo, a zasady są funkcją sytuacji. Oto bolesna prawda. Zwycięstwem jest przetrwanie jak największej liczby członków grupy, nie jest nim przetrwanie ich deklarowanych przekonań ani ich człowieczeństwa widzianego inaczej niż czysty biologiczny byt. Patriotyzm jest ucywilizowaną zasłoną instynktu przetrwania. Jako gra ma też swoich uczestników. Skupmy się na nich, gdyż to im „idea” ta powinna być najbliższa.

---

<sup>45</sup> Wyd. cyt., str. 164.

<sup>46</sup> Wyd. cyt., str. 162.

<sup>47</sup> Desmond Morris, *The Human Zoo*, wyd. Cape, London 1969, str.128, za: Jacek Lejman, wyd. cyt., str. 164.

Zwycięzcą jest ten kto wygra, przegranym ten kto przegra – podstawowa zasada gry, truizm. Zwycięzcą jest ten, który zawałczył w wielkim stylu i przeżył, a zgłaszając się do gry wybawił od tej konieczności innych członków gry – narodu. Oto portret bohatera, o którym się pamięta. Nie zapominajmy jednak tych, często bezimiennych, którzy walcząc zginęli. To również mali bohaterowie. Dla nich są ordery za sama obecność w miejscu konfliktu. „Również” robi wielką różnicę, o jednych się pamięta, o drugich trzeba przypominać, bo ich sławę i poświęcenie nazbyt łatwo pokrywa kurz. Dlaczego?; ponieważ faktycznie przegrali, stracili życie a na ich miejsce musiał wejść inny członek grupy. Dlaczego więc nie nazywa się ich zgodnie z prawdą „przegrany”? Otóż celem gry jest zwycięstwo narodu, przegrana oznacza zagładę, więc przegrana przez zaniechanie, odmowa zawodników rezerwowych wzięcia udziału w grze jest kładzeniem głowy pod topór, narodowym tchórzostwem, a to niedopuszczalne. Drugą zasadę patriotyzmu odkryliśmy sami „chwalić wszystkich, bo nie można przegrać walkowerem”. Przy okazji tłumaczy konieczność absolutnego posłuszeństwa dowódcom, oni są graczami alfa, lepszymi od innych w założeniu, bo całe życie przysposabiają się do gry. Są niczym królowe pszczoł lub mrówek, nie liczą się robotnice, ale przetrwanie roju lub gniazda.

Wojny toczne między ludźmi to wojny w obrębie innego gatunku, przedstawicielom jednego narodu, władającym jednym językiem, w nim szepczącym sobie do ucha „tak” po wiekach dzielenia jednego terytorium bliżej do siebie pod względem genetycznym niż do sąsiadów, których mowy nie sposób zrozumieć. Oczywiście jest to olbrzymi skrót skomplikowanego procesu tworzenia się uwewnętrznianych przez członków narodu zależności, których kulminacją jest stworzenie abstrakcyjnej klamry spinającej wszystkich — idei „ojczyzny” i jej oręża „patriotyzmu”.

Człowiek, jako istota wykazująca wyższe funkcje umysłowe i skrycie w duchu rachująca bilans zysków i strat dla siebie, indywidualnie gra o uznanie i sławę, które tak jej jak i jej potomkom przyniosą zysk, czyli większy posłuch, możliwość zwiększenia swojej atrakcyjności blaskiem waleczności i bohaterstwa lub uzyskanie z zewnątrz, od innych członków grupy ochrony dla potomstwa. Skrajnym przypadkiem gry w patriotyzm jest pragnienie nieprzemijającej sławy, zyskiwanej przy stawce najwyższej – wieczna gloria lub potępienie. Jest ku temu jedna droga, przywdzianie owczej skóry, wcielenie się w Konrada Wallenroda, stanie się wężem i zakradnięcie się

do serca wroga, agresora zewnętrznego i pokonanie go od wewnątrz. Stawka jest najwyższa, bo w przypadku porażki traci się dobre imię, staje się kłamcą kolaborantem, tchórzem i kapusiem niewartym splunięcia, co znacznie podnosi ryzyko bycia uśmierconym, nie tylko przez wroga w przypadku wykrycia, ale i przez swoich zanim osiągnie się cel. Wygrana to gloria należna herosom. Bodaj jedynym wyjątkiem od reguły jest śmierć Achillesa.

Z dotychczasowych rozważań wyłania się kilka prawidłowości: skłonni do walki są wszyscy, którym zależy na życiu jako wartości najwyższej; do stania się Wallenrodem skłonni są ludzie niemający dzieci, gdyż nieprzeciętna sława ogromnie zwiększa ich szanse na posiadanie później liczego potomstwa, a niesława nie zabije jeszcze nieistniejącego. Młodzi ludzie z ich gorącymi głowami są więc bardziej skłonni podjąć grę ekstremalną niż stateczni rodzice, których celem numer jeden jest utrzymanie *status quo*. Im większa podatność na strach, tym większa skłonność sięgania po oręż.

Powie ktoś, że człowiek jest czymś więcej niżbył biologiczny. Rzeczywiście jest i dlatego poza sławą i uznaniem pragnie mieć zasady, kodeks moralny, który porządkuje postrzeganie świata zewnętrznego dając spokój ducha lub zajęcie, czyli proces samodoskonalenia. Wszelkie kodeksy moralne mają zatem dobrze służyć opanowaniu rozumu i emocji człowieka. Problem w tym, że aby były przekonujące muszą być ostateczne i kategoryczne, zwłaszcza, że istnieją w tak immanentnej sferze jak psychika. Dlatego, choć niektórzy myśliciele starają się czasami przekonać do czegoś innego, nigdy nie ma w nich klauzuli „zawiesić na czas zagrożenia” i być nie może. Wręcz przeciwnie. Mówi się, że „charakter człowieka wykuwa się w czasie próby”. Czymże jest w takim razie charakter, jeśli nie sprawdzianem na realizację deklarowanej moralności? Stąd już tylko krok dojścia na drogę konfliktu patriotyzmu i moralności. Przestrzeganie zasad w czasie wojny może dać satysfakcję jednostce, ale zaszkodzić grupie. Nieświadomie u każdego widzimy model zasad tymczasowych, niezależnie czy są to osoby stateczne czy nie. W życiu społecznym nawet oznaczamy w specjalny sposób osoby, na których niemoralności nie będzie można najprawdopodobniej polegać, czyli duchownych i mniszek. Oni w czasie gry od pierwszego momentu wyznaczonego przez przecięcie się zasady z wymogiem chwili, bądź stają się pełnoprawnymi graczami gwałcącymi swój kodeks, bądź bojowo bezużytecznym ciałem. Drogą pośrednią jest tylko opieka nad tymi, którzy sami sobą

zająć się nie mogą, czyli chorymi i dziećmi, wyłączonymi z kręgu potencjalnych graczy. Dla osoby wyznającej zasadę „nie zabijaj” nie ma wojny uczciwej. Nie branie czynnego udziału i brak sprzeciwu, aktywnego działania, stania po trzeciej stronie jest opowiedzeniem się po stronie wojującej większości, jak w parlamentarnym głosowaniu. Na tym samym wzorcu opiera się procedura weryfikacji każdej z dziesiątków deklarowanych zasad, jeżeli tylko nadarzy się ku temu okazja.

### **Okropieństwa i niegodziwości: „Przejażdżka z diabłem” i „Ostrożnie. Pożądanie”**

Pierwszym filmem Anga Lee rozgrywającym się w realiach wojennych jest „Przejażdżka z diabłem” powstała na podstawie powieści „Woe to Live On” autorstwa Davida Woodrela. Nie jest to jednak film wojenny, a epicka opowieść o życiu w czasie wojny. Trudno znaleźć miejsce, w którym kondensacja przeciwstawnych dążeń i stanowisk tworzyłaby mieszankę bardziej wybuchową niż w stanie Missouri tuż przed wybuchem wojny secesyjnej. Stan formalnie należał do Północy, kulturowo był południem, prawodawstwo też było południowe i zezwalało na posiadanie niewolników. Północ stanu zamieszkiwali imigranci z Niemiec przypisani do Unii. Południowa granica stanu była również granicą Północ – Południe, a pozostali sąsiedzi byli zaprzysięgłymi unionistami.<sup>48</sup>

Wojna w Missouri to wojna ze wszech miar domowa, wojna między najbliższymi sąsiadami. Jack Roedel, który ze względu na niemiecką narodowość mógłby z dobrym skutkiem podjąć próbę pozostania neutralnym, przyłącza się do konfederackiej partyzantki w reakcji na zamordowanie ojca swojego najlepszego przyjaciela Bulla, czego jest świadkiem. Rok później, po wytropieniu zabójców pierwszy raz sam staje po stronie oprawców. Razem z towarzyszami poluje na jankesów, podpala dobytek oskarżonych o pomaganie unionistom, nawet jeśli są to tylko starzy, przydrożni „sklepikarze” sprzedający przejeżdżającym whiskey. W kolejnych miesiącach rozlew krwi narasta, a chaos pogłębia się. Kobiety bez mężów, wiele z nich to już wdowy, o czym jeszcze nie wiedzą, cierpią głód i napastowanie ze strony oddziałów przeciwnika i grasujących w coraz większej liczbie bandyckich szajek. Posiłek podany wrogowi w zamian za oszczędzenie spotyka się z natychmiastową karą śmierci za zdradę. O bezprawiu wojny Roedel przekonuje się sam,

---

<sup>48</sup> [http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna\\_secesyjna](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_secesyjna)

kiedy znajomy sprzed wojny, Alf Bowden (Marc Ruffalo) wzięty jako jeńiec i litościwie zwolniony na znak dobrej woli odpłaca się brutalnym mordem na ojcu Jacka. Pomoc medyczna to fikcja; umiera się na gangrenę od błahego postrzału w przedramię. Wojna, w której bierze udział Jack, to nie wielkie bitwy, ale w większości małe kilkuminutowe wymiany ognia, po których następuje ucieczka i lizanie ran. Za lojalność małej ojczyźnie przyszło zapłacić Roedelowi cenę nie mniejszą niż za walkę z wrogim okupantem. Wojna domowa jest zdradziecka i niszcząca sam fundament narodowej jedności – lojalność względem współobywateli.

W „Ostrożnie. Pożądanie” wojna pokazana widzowi opiera się o półtony, niedopowiedzenia, tajemnice i kłamstwa co czyni z niej mroczną i duszącą intrygę. Inwazja japońska kończy się wymordowaniem tysięcy Chińczyków; historycy obu stron do dziś nie mogą zgodzić się co do liczby. Masowe migracje uciekającej ludności wprowadzają powszechny zamęt, a strach i powszechne braki zaopatrzenia popychają ludzi do ostateczności. Japończycy wprowadzają ograniczenie zatrudnienia podwyższają ceny żywności, efektem czego jest głód i zwiększona zapadalność na choroby. Stworzenie kolaboracyjnego rządu ma ustrzec okupujących od zbędnego brudzenia sobie rąk, a w okupowanych zburzyć narodową solidarność, wzmóc nieufność i poczucie zastraszenia. Szczególnym narzędziem jest nowa policja, która jest w istocie wywiadem i miejscem kaźni kierowanym przez samych Chińczyków. Nie ma jednak co ukrywać, że metoda zniszczenia narodu poprzez kolaborację jest skuteczna; zanim z wrogów znów powstanie naród miną lata niegodziwości i dziesięciolecia błagań o przebaczenie.

Na wojnie, wbrew patriotycznym okrzykom, nie liczą się pionki takie jak Wong Chia Chen a nawet Yee. Łatwo można ich zastąpić – inna młódka zastąpi Jiazhi, a na stanowisko Yee już czyha dotychczasowy podwładny Zhou Fohai. Nie ma też sensu zbytnia lojalność, ani uczciwość nawet wobec swoich własnych agentów, dlatego mimo braku niebezpiecznych treści Stary Wu, łącznik komórki Wang Yumina z ruchem oporu, pali list Chia Chen napisany „na wszelki wypadek ”do ojca. Choć wszystkie te posunięcia i środki ostrożności mają sens z taktycznego punktu widzenia, to sama rozgrywka nie przynosi człowiekowi chluby. Ręce raz splamione krwią, nie odzyskują czystości tylko dlatego, że jest to krew przeciwnika. Nieporadne aktorsko, amatorskie przedstawienie patriotycznego kółka teatralnego o wzniosłym przesłaniu jest równie naiwne, co uproszczone wyobrażenie o kształcie wojny. Jak mówi Ang Lee:

„W *Ostrożnie. Pożądanie* zdrada i lojalność wobec ojczyzny to pojęcia niejednoznaczne”.<sup>49</sup> Reżyser przedstawia i poddaje pod refleksję oraz indywidualną ocenę widzów postawy poszczególnych bohaterów, ale od początku nie ma wątpliwości, że każda wojna to zbrodnia dokonująca się na ludzkim sumieniu.

---

<sup>49</sup>Mariola Wiktor, *Ostrożnie! Ang Lee*, Rozmowa z Angem Lee, „Film”, nr 1, 2008, str. 64.

## **Część druga: Człowiek**

### **1. Relacje międzypokoleniowe**

#### **Rodzice i dzieci**

Emmanuel Lévinas uznaje, iż: „(...) ojcostwo pozostaje wprawdzie tożsamością ze sobą, ale jest również różnicą tej tożsamości – strukturą, której nie przewiduje logika formalna”.<sup>50</sup> W dziecku odnajduję refleksy swojej osobowości, strzępki własnych poglądów, a nawet spojrzeń i gestów. Surrealistyczne uczucie spoglądania w krzywe zwierciadło budzi często opór i usilne dążenie do naprawy, regulacji. Jakże trudno we własnym dziecku dostrzec innego, równie odrębnego jak całkiem obcy człowiek.

Tymczasem potomek z wyrazistością granic własnej osoby nie ma najmniejszego problemu. Wolni ludzie mają nie tylko prawo, ale i obowiązek samodzielnego gromadzenia bagażu doświadczeń i życiowej mądrości, dlatego wręcz powinnością jest wskazywanie wcześniejszym pokoleniom błędów i pomyłek, by świat stawał się lepszy. Konflikt pokoleń jest nieunikniony, kiedy starsze pokolenie z irracjonalnych pobudek uzurpuje sobie prawo do zniewolenia mnie, jednocześnie ceniąc wolność i utyskując na stan społeczeństwa, które przez lata tworzyło. Relacje międzypokoleniowe są jednym z tematów którym Ang Lee przygląda się przy każdej możliwej okazji.

#### **Margaret Mead**

Margaret Mead (1901–1975) śmiało można nazwać królową antropologii. W centrum jej zainteresowań znalazł się przekaz kulturowy rozumiany jako dorobek przekazywany z pokolenia na pokolenie, będący zbiorem narzędzi umożliwiających jednostce optymalne funkcjonowanie w środowisku przyrodniczym i społecznym. Ukształtowanie się tego zakresu zainteresowań, jak pisze sama Mead, zawdzięcza rodzinie, rodzicom i dziadkom ze strony ojca, który całe swoje życie związał z oświatą szkolną rozumianą jako rodzaj powołania.<sup>51</sup> Obiektem swoich zainteresowań Mead

---

<sup>50</sup> Emmanuel Lévinas, *Całość i nieskończoność*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, str. 322.

<sup>51</sup> Władysław Adamek, *Wstęp do wydania polskiego*, [w:] Margaret Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978, str. 9–11, 14, 16. W oparciu o

uczyniła z jednej strony społeczności prymitywne, drugiej jej aktualne zjawiska i przemiany kultury zachodniej, nie wyłączając II wojny światowej, buntu młodych lat 60-tych i eksplozji nowinek technologicznych. W swojej autobiografii z 1974 roku antropolożka pisze, iż za swój największy sukces uznaje „wykorzystanie rezultatów własnych badań antropologicznych prowadzonych w prymitywnych społecznościach do rozwiązania wielkich problemów wychowawczych społeczeństw wysoko rozwiniętych”.<sup>52</sup>

### **Kultura postfiguracywna**

„W kulturze postfiguracywnej zmiany są tak trudne do zauważenia, że dziadkowie trzymając na rękach swoich wnuków, nie marzą dla nich o innym życiu, niż takie jakie sami przeżyli. Przeszłość dorosłych jest przyszłością młodych” pisze Mead.<sup>53</sup> Jest to typ kultury, który charakteryzują niezmiennosc, niezachwiana tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Występuje ona w niezmiennej przestrzeni życia, gdzie społeczność tworzona jest przez trzy pokolenia, a pojęcie „czas” nabiera znaczenia „bezczas”, „wieczne trwanie”.

### **Kultura kofiguracywna**

„W kulturze kofiguracywnej; pisze Mead, dominującym wzorem dla członków społeczeństwa jest zachowanie rówieśników.[...] We wszystkich kulturach ko figuracywnych starsi odgrywają rolę podstawową tym sensie, że określają formy i granice w których kofiguracyja może wystąpić w zachowaniu młodych.”<sup>54</sup> W tym typie kultury w pełni pojawiają się mody, czyli krótkotrwałe pożądane występowanie określonego typu zachowania lub rodzaju zainteresowań. W kulturze kofiguracywnej mody są zarezerwowane wciąż jeszcze dla młodych ludzi, a ich forma musi zostać zaakceptowana przez przedstawicieli starszego pokolenia. Mody te nie mogą naruszać podstawowych zasad kultury ani jej symboliki.

Kultura kofiguracywna jest odpowiedzią na nieuchronne zmiany, jakie zaszły w przestrzeni zasiedlonej przez określoną grupę i mogą one dotyczyć zarówno środowiska przyrodniczego, jak i społeczno – kulturowego. Katalizatorem zmian może

---

Curriculum Vita autorstwa Margaret Mead oraz podsumowanie dorobku naukowego zamieszczone w czasopiśmie „Education”, kwiecień – maj 1974, również jej autorstwa.

<sup>52</sup> Wyd. cyt., str. 11.

<sup>53</sup> Margaret Mead, wyd. cyt., str. 22–26.

<sup>54</sup> Wyd. cyt., str. 65.

być gwałtowny rozwój techniki lub technologii, prowadzący do reorganizacji społeczeństwa i wzrostu wymagań w stosunku do jego członków. Może nim być kataklizm, katastrofa naturalna lub migracja i osiedlenie się w nowym środowisku lub państwie. Może też być gwałtowna zmiana struktury społecznej wywołana przez wprowadzenie lub zniesienie niewolnictwa, podziałów klasowych lub kastowych, bądź nastanie wojny lub rewolucji. W tym typie kultury przeważa model społeczeństwa opartego na podziale na dwa pokolenia, młodych oraz rodziców i dziadków. Starsi są gwarantem przetrwania tradycji, korzeni, zaś młodzi poszukują sposobów na optymalne przystosowanie się do nowych realiów. Pojawia się tu uczucie zagubienia, rozbitcie poczucia przynależności kulturowej i narodowej u młodych, zaś poczucie zagrożenia przemijaniem u starszych. Najsilniej cechy myślenia w kategoriach kofiguratywnych widać w stosunku młodych przedstawicieli emigrantów do starszych, którzy większość życia spędzili w starym kraju; „Patrząc na dziadków dzieci widzą mężczyznę i kobietę których śladami nie pójda nigdy, o których jednak wiedzą, że z racji pokrewieństwa są to ludzie do których staliby się podobni, gdyby ich rodzina nie wyjechała z ojczyzny”<sup>55</sup>.

### **Kultura prefiguratywna**

Wyształcenie się kultury typu prefiguratywnego jest pochodną gwałtownego tempa rozwoju, który zmienia realia życia w czasie krótszym niż życie jednego pokolenia. Powodem tej sytuacji jest zarówno przyśpieszenie tempa rozwoju jak i wydłużenie czasu życia. Czasem, o którym się myśli jest przyszłość.<sup>56</sup> Innymi wyznacznikami kultury typu prefiguratywnego jest dominacja w życiu społecznym wartości reprezentowanych przez pokolenie młodych, w całej ich mnogości.

Odmienne sposoby myślenia przedstawicieli obu pokoleń można by ułożyć w osobliwy dialog; młode pokolenie mówi: „W istocie musimy się dowiedzieć jak zmienić zachowanie dorosłych, (...), i byśmy potrafili odkryć prefiguratywne sposoby uczenia się i przekazywania wiedzy, które uchronią nas przed zamknięciem sobie wielu możliwości na przyszłość. Musimy stworzyć nowe wzorce dla dorosłych, którzy powinni nauczyć dzieci nie tego czego powinny się nauczyć, lecz tego, jak powinny się uczyć i nie tego z czym powinny się identyfikować, tylko tego, jaką wartość ma identyfikacja”; starsze odpowiada: „Będziemy musieli żyć w świecie którego nie

---

<sup>55</sup> Wyd. cyt., str. 69.

<sup>56</sup> Wyd. cyt., str. 118–126.

znamy, i będziemy musieli umieć sobie w nim poradzić korzystając z naszej dotychczasowej wiedzy”<sup>57</sup>.

**Trylogia: „Pushing Hands”, „Jedz, pij mężczyźno i kobiety” i „Przyjęcie weselne”**

„Pushing Hands” porusza różnice w relacjach międzypokoleniowych występujące pomiędzy kulturą amerykańską, zachodnią, a chińską, wschodnią. Synowa Martha zarabia na życie pisząc powieści. Nie jest przyzwyczajona do życia w wielopokoleniowej rodzinie, więc pojawienie się Chu w domu powoduje u niej blokadę twórczą i narastającą irytację. Choć stara się ze wszystkich sił traktować teścia jak jednego z domowników i nie może zrozumieć rezerwy, z jaką traktuje ją staruszek. Zaczyna jej coraz bardziej doskwierać dezaprobatą Chu dla sposobu prowadzenia przez nią domu, gotowania, wychowania syna, postrzeganego jako nazbyt liberalny oraz braku należytego szacunku i uwagi dla nestorów rodu. Z początku intrygujące zwyczaje Chu z czasem stają się irytujące, a jego rozmowy z Alexem odbiera jako próbę skłócenia swojego małżeństwa. Kiedy atmosfera staje się nieznośna Chu wyprowadza się, lecz chwilowe uczucie ulgi zastępuje u Marthy pustka. Niemożność porozumienia się z perspektywy czasu jawi się jako porażka, zwłaszcza że Chu jest starym drzewem, które dopiero co zostało przesadzone. Martha widzi, że mogła być bardziej wyrozumiała i skłonna do drobnych ustępstw. Kiedy między nią a Chu wreszcie dochodzi do zgody Martha otwiera swój umysł na wiedzę jaką jest jej gotowy przekazać staruszek, a w tym tai chi usuwające blokady i napięcia.

W swoim trzecim filmie „Jedz i pij, mężczyźno i kobiety” z 1994 roku Ang Lee przygląda się relacjom międzypokoleniowym w kulturach Wschodu, a konkretnie na Tajwanie. Zgodnie z tradycją relacje rodzinne opierają się o ścisły podział ról; mąż jest głową rodziny, żona to niepracująca pani domu, zaś dzieci do czasu założenia własnej rodziny, niezależnie od wieku metrykalnego są posłuszne woli rodziców. Może trudno w to uwierzyć, ale nawet w XXI ponad jedna trzecia młodych Tajwanek po ukończeniu studiów planuje małżeństwo nie przewidując podjęcia pracy zarobkowej, jeśli już to tylko do czasu zamążpójścia. Tym ciekawiej przedstawia się obraz losów rodziny przedstawiony w filmie. Mistrz Chu, emerytowany kucharz i ojciec trzech córek jest symbolem tradycyjnego porządku, a jego trzy córki, od najstarszej Jia-Jen,

---

<sup>57</sup> Wyd. cyt., str. 118.

poprzez Jia–Chien, od Jia–Ning reprezentują kolejne stadia dochodzenia tajwańskiego społeczeństw do nowoczesności inspirowanej zachodnią, amerykańską. Jia–Jen, nauczycielka chemii jest symbolem uniwersalnej platformy porozumienia, czyli nauki i techniki, nauk ścisłych, racjonalnych, empirycznych. Jest też symbolem zainteresowania innym modelem duchowości zachodu, mniej mistycznymi, obecnym nie we wszystkich sferach życia, nie tak przesyconym symboliką i bez kultu przodków, co pozwala bez hańby zerwać z częścią tradycji, szczególnie z tą nakładającą bezpodstawne ograniczenia na kobietę. Jia–Chien to kobieta biznesu, przyzwyczajona do różnic kulturowych i je szanująca w całej różnorodności. Jej praca służy pomnażaniu pieniądza, drugiego międzynarodowego języka, znaku globalnej gospodarki. Jia–Ning symbolizuje trzecie stadium, czyli przyzwyczajenie do nowego stylu bycia, bez poszukiwania dla niego jakiegoś uzasadnienia. Dla większości najmłodszego pokolenia dominującą kulturą jest ta, którą ich rodzice i dziadkowie określają mianem „nowoczesna”. W filmie czwórka głównych bohaterów, mimo trudności w porozumieniu się spotyka się co niedziela na wspólnym obiedzie, pieczołowicie przygotowanym i celebrowanym niczym rytuał. Posiłek, jako specjalność Chu, symbolu tradycji, jest metaforą podstaw kultury wspólnych, mimo narosłych różnic, całemu społeczeństwu.

W „Przyjęciu weselnym” Ang Lee komediowej formie omawia znane zachowanie podwójnej osobowości emigrantów i ich dzieci. Będąc w nowym kraju zaczynają oni przejmować zachowania i normy kraju, w którym obecnie się znajdują, ale po powrocie do starego kraju lub kontakcie z pobratymcami wracają do dawnego systemu wartości. W tym filmie takim bohaterem jest Wai–Tung, który do końca nie zdobył się na odwagę stanięcia z ojcem twarzą w twarz i wyjawienia mu prawdy. Pan Gao jest w oczach syna synonimem konserwatywnego systemu podziału ról społecznych, między innymi dlatego godzi się pojąć za żonę biedną artystkę Wei–Wei, niewykonującą zgodnie z tradycją poważnej pracy, więc mającą wystarczająco dużo czasu na zajmowanie się domem i mężem. W warstwie symbolicznej tradycja pozostaje nienaruszona, ale pod powłoką stałości ciągle zachodzą dynamiczne zmiany dostosowujące ją do wymogów czasów, bo tylko to jest gwarantem jej trwałości. Dlatego w tajemnicy przed synem pan Gao wręcza Simonowi *Hongbao*, czyli tradycyjną „czerwoną kopertę”, prezent w postaci pieniędzy dawany z okazji ważnych

rodzinych uroczystości np. ślubów lub chińskiego Nowego Roku.<sup>58</sup> W ten sposób pan Gao daje sekretną aprobatę na związek syna z innym mężczyzną, a Simona uznaje za członka rodziny.

### Konflikt pokoleń

Problematycznymi do oceny stronami kultury prefiguratywnej są bunt młodych i konflikt pokoleń. W korzystnej formie bunt prowadzi do przemian obyczajowych, a dalej prawnych znoszących zmurszałe i sztuczne podziały lub ograniczenia zagradzające możliwości rozwoju i budowania szczęścia. W takim wydaniu bunt ma na celu poszerzenie zakresu wolności osobistej. Takie były przyczyny powstania ruchu hipisowskiego i buntów studenckich końca lat 60-tych, mimo różnych realiów społecznych i politycznych. Tamte bunt były twórcze, miały własne hasła, ideologie, nawet oznaki zewnętrzne noszone z dumą niczym wojskowe rangi. Dla hippisów były nimi włosy, a hasłem sztandarowym *make love, no war*, zaś dla studentów polskich zniesienie komunistycznych, partyjnych układów i antysemickich czystek na uczelniach.

Margaret Mead wskazała na jeden konflikt między przedstawicielami różnych pokoleń, który zakończył się tragicznie po tym jak zmieszał się z ideologią, a jest nim chińska Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna z lat 1966–1976, choć jej następstwa trwają do dziś.<sup>59</sup> Nawołujące do obalenia rządów bogaczy i wyeliminowania biedy oddziały Czerwonej Gwardii jako jedno z podstawowych działań obrały komunistyczną edukację młodych i reedukację tzw. wrogów ludu. Edukacja oznaczała propagandową indoktrynację dzieci i młodzieży, zaś reedukacja dla piętnastu milionów ludzi zakończyła się śmiercią obozach pracy i więzieniach. Równocześnie trwała walka o władzę w chińskim komunistycznym parlamencie.

### Bunt: „Przyczajony tygrys, ukryty smok” i „Hulk”

Bunt młodego pokolenia u Anga Lee wywołany jest zawsze ostatecznie nie przez panujący system, ale przez bezpośrednią ingerencję rodzica w wolność osobistą

---

<sup>58</sup> [http://www.wikipedia.org/wiki/Red\\_envelope](http://www.wikipedia.org/wiki/Red_envelope)

<sup>59</sup> Margaret Mead, wyd. cyt., str. 143–146.

potomka. W „Przyczajonym tygrysie, ukrytym smoku” tym momentem jest zaaranżowanie małżeństwa Jen, dzięki któremu zwiększą się wpływy polityczne jej ojca gubernatora Yu. Choć Jen już wcześniej wykroczyła poza wyznaczone jej granice ucząc się Wudan i wdając w romans z czarującym rabusiem Lo, to występki swojego drugiego życia trzymała w tajemnicy. Przymuszenie jej do małżeństwa jest początkiem jawnego buntu. Jen w jednej chwili pokazuje skalanie się miłością do pospolitego przestępcy, nauką walki i wzgardzeniem wolą ojca, będącego wyrazicielem tradycji ich przodków. Kiedy miecz został oddany nadszedł czas rozstrzygnięć. Jen wie, że ślub pozostaje w mocy i czeka ją znieawidzona funkcja żony sędziego lub życie wyrzutka ukrywającego się przed prawem wraz z Lo. Ten podczas przetrzymywania Jen opowiedział jej legendę o młodym mężczyźnie, który żywił gorące pragnienie ożywienia ukochanej i rzucił się w przepaść ofiarowując najcenniejsze co posiadał za jego spełnienie i został wynagrodzony życiem z ukochaną, bo jego intencje były szczerze. Jen nie może zostać z Lo nie ściągając hańby na rodzinę, więc skacze z tarasu na zboczu Góry Wutang i wraz ze swoim niemożliwym marzeniem znika w chmurach otulających skały.

W „Hulku” mamy do czynienia z niedaleką przyszłością. Sytuację Bruce’a Banner najłatwiej porównać do położenia syna szefa mafii. Jako jego potomek jest obciążony oczekiwaniami ojca, który widzi w nim swojego następcę mogącego kontynuować kierowanie „rodzinnym interesem”. Syn musi nie tylko wybrać zawód, ale *de facto* zadeklarować jako pełnoprawny, dorosły mężczyzna aprobatę dla przestępczego życia swojego ojca i jego kodeksu wartości. Tym samym wyklucza się ze społeczeństwa. W przypadku Bruce’a Bannera moment ten następuje w chwili konfrontacji z ojcem w wojskowym ośrodku badawczym. Podczas burzliwej rozmowy David Banner wyjawia przed synem zbrodniczy plan zjednoczenia sił i przejęcia władzy nad światem poprzez przemoc i wywołanie masowych mutacji genetycznych wśród ludzi, przez co doszłoby do wyłonienia się swoistej rasy panów, na czele której stanąłby klan Bannerów. Bruce mimo swojej genetycznej odmienności, naznaczenia nie chce stać się zbrodniarzem. Nie po to latami pracował nad genetyką, żeby zamiast leczyć dotąd nieuleczalne choroby teraz rozsiewać zarazę. Bunt Bruce’a przyjmuje formę samobójczego zamachu na ojca. Śmierć ich obu definitywnie wykluczyłaby możliwość dopelnienia się szalonych planów Davida Bannera. Bruce nie widzi dla siebie miejsca w świecie, bo wie, że syn zbrodniarza nigdy nie będzie mógł liczyć na spokojne życie. Mimo to Bruce uchodzi z życiem.

## **Atrofia relacji: „Burza lodowa”**

„Burza lodowa” (The Ice Storm, 1997) jest ekranizacją książki pod tym samym tytułem autorstwa Ricka Moody’ego. Akcja rozgrywa się głównie w Connecticut kilka dni przed Świętem Dziękczynienia 1973 roku. Członkowie dwóch sąsiadujących ze sobą rodzin Woodów i Carverów mają problemy z porozumieniem i najczęściej mijają się bez słowa z czystego braku zainteresowania. Jim Carver (Jamey Sheridan) czuje się zgnębiony pracą niedającą krztyny satysfakcji i postrzega siebie jako nieudacznika. Na jego nieszczęście jego energiczna, ale znudzona żona Janey (Sigourney Weaver) widzi go tak samo, więc sypia dla zabicia czasu z ich sąsiadem Benem Hoodem (Kevin Kline). On ma podobny problem ze swoją żoną Eleną (Joan Allen), ale postanowił ignorować jej jęczenia. Elena widzi, że Ben puszcza większość z tego co mówi mimo uszu, ale już przywykła do niskiego standardu ich związku. Hoodowie mają również dwójkę dzieci, o których życiu nie mają pojęcia, bo z nimi nie rozmawiają, tak jak i ze sobą. Ich nastoletnia córka Wendy (Christina Ricci) zachowuje się i wygląda trochę jak zombie, co nie przeszkadza jej w przekraczaniu kolejnych progów wiodących do inicjacji seksualnej z synem sąsiadów Mikey’em Carverem (Elijah Wood) lub – okazjonalnie – z przypadkowymi kolegami ze szkoły. Carverowie mają też drugiego syna Sandy’ego, wykazującego zachowania wskazujące na drobne dysfunkcje psychiczne takie jak obsesyjne zainteresowanie destrukcją, szczególnie wybuchami oraz problemy z odczytywaniem kontekstów sytuacyjnych. Najnormalniejszy, najbardziej przytomny jest niewątpliwie Paul Hood (Tobey Maguire), który w na co dzień mieszka w akademiku jednego z nowojorskich szkół wyższych. Paul stara się bezskutecznie zwrócić na siebie uwagę inteligentnej, lecz dekadentki koleżanki Libbets Casey (Katie Holmes).

Tytuł „Burza lodowa” jest nieprzypadkowy i stanowi zwięzłą metaforę wysycenia emocjonalnego związków tworzonych przez postaci i konsekwencji, do których niechybnie prowadzą. Jim i Elena są wiecznie nieobecni duchem. U Jima większe zainteresowanie od rodziny wzbudza utrzymywanie stałego zaopatrzenia lodówki w mleko, zaś Elena oddaje się gromadzeniu poradników „jak żyć”, służącym okłamywaniu samej siebie, i wypełnianiu wolnego czasu nieistotnymi drobiazgami. Bardziej energiczni Janey i Ben wypełniają czas seksem, ale każda próba nawiązania bardziej osobistej konwersacji kończy się zakazem. Ulubionym zajęciem Mikeya są długie, samotne i apatyczne spacerowanie. Krąży niczym widmo po okolicy bez względu na

pogodę. Jego nieobecność pozostaje zazwyczaj niezauważona. Sandy jest zawsze aktywny na swoim zwyczajnym, anormalnym poziomie. Brak ludzi zauważyłby dopiero, gdy skończyłoby się jedzenie.

Student Pauli jego świat to oschłość innego rodzaju – długie i rzeczowe rozważania o przekazie poezji Eliota, lub błyskotliwe, przeintelektualizowane konwersacje na kontrowersyjne tematy, ale bez prawdziwych emocji czy kontrowersji. Związki – oczywiście, intensywne lub romantyczne według aktualnie modnego wzorca, wystudiowane.

W wieczór poprzedzający Święto Dziękczynienia wszystkie zaniechane rozmowy, niewysłuchane żale i przerażająca obojętność na potrzeby innych ludzi znajduje swój gorzki finał. Małżeństwa Hoodów i Carverów idą na przyjęcie z hitem – losowaniem partnerów seksualnych na koniec wieczoru. Zazdrosny Ben zdradza zachowaniem swój romans z Janey, ta z kolei wychodzi z nieznanym by odroczyć czas wyrzutów. Jim i Elena uprawiają pocieszający seks po zdradach współmałżonków, czego momentalnie żałują. Tymczasem zderzają się dwa fronty atmosferyczne – zimny i deszczowy – co doprowadzi do burzy lodowej, czyli opadów przechłodzonego deszczu, który w kontakcie z dowolną powierzchnią zamienia się w lód tworząc kryształowy, baśniowy i nierealny krajobraz. W domu Carverów leżą już nadzy i nieprzytomni od wódki Wendy i Sandy, a Mikey podczas nocnego spaceru zmarł od porażenia przez zerwaną chwilę wcześniej linię elektryczną. Skonał tak samo cicho i samotnie jak żył – podczas lodowej burzy.

## **2. Przemiany obyczajowe**

### **Czas zmian**

Wielokrotnie w historii świata w jednym czasie i przestrzeni spotykały się najróżniejsze style życia i światopoglądy, a każdy rościł sobie co najmniej równe prawa do istnienia, co pozostałe. W kulturach kofiguratywnych rozluźnieniu ulegają dopuszczalne normy zachowania: „Zachowanie jednostki nie jest wówczas kojarzone przynależnością do grupy której jednostka się urodziła, przestaje być uważane za czynnik wrodzony, mało podległy wyuczaniu”, pisze Margaret Mead.<sup>60</sup> Zmianie ulega również perspektywa myślowa życia, dominujące stają się tu i teraz.

Najsilniej chęć wprowadzania zaznacza się u przedstawicieli kultur prefiguratywnych. Odniesieniem dla nosicieli tego typu kultur są rówieśnicy, oni też stanowią grupę w której szuka się wzorców, autorytetów częściowych, często po prostu specjalistów w jakiejś wąskiej specjalizacji.<sup>61</sup> Każdy ma równe prawo do bycia wysłuchanym. Istnienie różnych stylów życia jest wręcz pożądane, gdyż dają poczucie różnorodności, stanowią laboratoria eksperymentów społecznych, mogą być źródłami nowych inspiracji lub mód i dodają społeczeństwu impulsów do dalszych dynamicznych przemian w oczekiwaniu na nowe, lepsze jutro.

### **Wyścig szczurów i wieczna młodość**

Czasowym punktem odniesienia w kulturach prefiguratywnych staje się przyszłość i to jej podporządkowana staje się terażniejszość.<sup>62</sup> Pojawia się wyścig szczurów, rywalizacja mająca na celu uzyskanie miejsca w pierwszym szeregu w bliżej nieokreślonej przyszłości i utrzymanie go jak najdłużej. Na ołtarzu przyszłego szczęścia składa się zadowolenie z obecnego trybu życia, na czas szczęśliwe czeka także rozwój osobisty i budowanie życia prywatnego. Teraźniejszość jest chwilą, momentem który zaraz przeminie a jego ewentualna wartość wynika tylko z użyteczności na przyszłość. Jest to oczywiście najczarniejsza wersja tego zjawiska, choć generowane przy okazji zyski dla gospodarki nie sprzyjają jego zwalczaniu.

---

<sup>60</sup> Wyd. cyt., str. 67.

<sup>61</sup> Wyd. cyt., str.118–126.

<sup>62</sup> Wyd. cyt., str. 118–126.

Kultury prefiguratywne nasiliły również niepokój związany naturalnym procesem starzenia. O ile w kulturze postfiguratywnej starość wiązana była z zasłużoną władzą, posłuchem i mądrością życiową, o tyle prefiguratywność wiąże ją z niedołężnością, utratą władz umysłowych, niemożnością utrzymania się w głównym nurcie życia społecznego, wtórnością i brakiem innowacyjności. Taka postawa nasila istniejący od zawsze w człowieku lęk przed śmiercią, wielką niewiadomą.

### **Rewolucja seksualna**

W 1948 doktor Alfred C. Kinsey opublikował książkę „Sexual Behaviour in The Human Male”, w której znalazł się raport mówiący m.in., że 37% amerykańskich mężczyzn przyznało się do odbycia co najmniej jednego stosunku płciowego z osobą tej samej płci. Społeczeństwo w owym czasie nie było gotowe na przyjęcie tego faktu do wiadomości. Wydana w 1953 roku druga część raportu „Sexual Behaviour in The Human Female” zapoczątkowała powolne przemiany prowadzące w dalszej perspektywie do uznania istnienia zróżnicowanych potrzeb seksualnych amerykanek, ich istnienia wogóle.<sup>63</sup> Mimo tego, zagadnienie homoseksualizmu powracało jednak wciąż w bardzo niekorzystnym kontekście.

W roku 1963 po opublikowaniu „The Feminine Mystique” autorstwa Betty Friedman jednoznacznie stwierdzono nastanie rewolucji seksualnej.<sup>64</sup> Głośniej mówiono o wzroście liczby rozwodów, parach przyznających się do życia bez sformalizowania, spotkaniach towarzyskich o charakterze seksualnym np. Wife Swap lub seksie w kilkuosobowym gronie. Tracący na sile w kulturach zachodnich patriarchy i postępująca emancypacja kobiet oraz ich chęć wejścia w świat polityki i krytyki kulturalnej wpłynęły też na złagodzenie norm obyczajowych. Ich symbolem do dziś jest wprowadzona w 1965 roku tabletki antykoncepcyjna. Na fali przemian do głosu doszły również mniejszości seksualne. W 1976 roku po raz pierwszy zorganizowano w USA gejowskie rodeo w Reno w stanie Nevada, a w 1979 roku na okładce „Time’a” zamieszczono zdjęcie pary lesbijek i gejów trzymających się za ręce okraszone tytułem „How Gay is Gay?”.<sup>65</sup>

---

<sup>63</sup> Neav Campbell, Andrew Kean, wyd. cyt. str. 197.

<sup>64</sup> Wyd. cyt., str. 205.

<sup>65</sup> Wyd. cyt., str. 207.

## **Poszukiwanie granic bliskości: „Burza lodowa” i „Tajemnica Brokeback Mountain”**

„Burza lodowa” opowiada o przemianie obyczajowości mieszczańskich rodzin z klasy średniej na początku lat 70-tych. Z hippisowskiej „wolnej miłości” pozostał niedający ukojenia seks, a wyparte konwenanse i zdawkowe grzeczności wyparła niema obojętność. Rewolucja seksualna dała więcej wolności, ale nie dała wskazówek jak ją konstruktywnie zagospodarować. Ustalone formuły komunikacji zostały zakwestionowane, ale zabrakło pomysłu na nowe. Doprowadziło to do sytuacji, w której emocje zostają niemożliwie skumulowane i dają o sobie znać w najbardziej niekorzystny sposób np. poprzez drobne kradzieże bez szans na powodzenie, tylko po to by zostać przez kogoś podmiotowo zauważonym. Brak emocjonalnej bliskości prowadzi do napięcia myłonego z frustracją seksualną lub monotonią w tej sferze życia, a skoro tak, to koniecznością staje się podejmowanie ryzykownych i niebezpiecznych kontaktów z nieznanymi.

Nastolatki też mają swoje problemy. Teraz kiedy wiedzą o istnieniu seksu i poczuciu bliskości które daje, to w nim upatrują sposobu na nawiązanie więzi. Buziak, strip tease lub macanki zastąpiły potajemne wycieczki do zoo dobre dla dzieci. Strach, zawstydzenie i niepewność maskują poprzez pozy podejrzane w filmach pornograficznych rodziców.

Najbardziej wyrafinowani w swoim unikaniu się są jednak „piękni dwudziestoltni”. Na zajęciach prowadzą zawzięte dyskusje o niczym, a na spotkaniach towarzyskich szybko sięgają po marihuanę lub tabletki na bezsenność mieszane z alkoholem. Sam alkohol jest zbyt prostacki. Ideałem byłoby zdobyć zakazany absynt, ale trzeba mieć zdolnego znajomego na wydziale chemii.

Obraz granic bliskości pokazany przez Anga Lee poraża. Ludzie zyskali tyle nowej przestrzeni, że się w niej zagubili. Jak niewolnicy po abolicji niezradnie się włóczą bez pomysłu na jutro. W ostatniej scenie rodzina Hoodów w komplecie wraca samochodem do domu po ciężkich przejściach. Jest już po północy, więc nastąpiło Święto Dziękczynienia. Nagle samochód prowadzony przez Bena – ojca i męża staje, a mężczyzna zaczyna histerycznie szlochać.

W „Tajemnicy Brokeback Mountain” Jack i Ennis czują się podwójnie osamotnieni; nie tylko rzadko się widują, ale nie mają nikogo komu mogliby się z tego

zwierzyć, bo byłoby to dla nich po prostu niebezpieczne. Ennis opowiedział raz Jackowi historię o dwóch takich, co mieszkali razem, nazywali się Earl i Rich. Któregoś dnia znaleziono Earla martwego w kanale irygacyjnym z wyrwanym przyrodzeniem za które był ciągnięty do skutku. Ennis widział to na własne oczy, bo ojciec go tam zabrał.

Miesiące mijające między spotkaniami upływają im na codziennych obowiązkach oraz wspomnieniach. Jack snuje nawet plany wspólnego życia na przyszłość jakby nie pamiętając opowieści Ennisa, ten jednak zapamiętał ja aż nazbyt dobrze i próbuje sam siebie przekonać, że spotkania „dwa, trzy razy w roku, gdzieś tam, na odludziu” mu wystarczają do szczęścia. Kiedy się wreszcie spotykają czas zaczyna przyspieszać, smaki są wyraźniejsze, barwy cieszą oczy, a serca trzepoczą z radości, jak skrzydła kolibra. Czas robi jednak swoje. Tłumione uczucia i zawiedzione nadzieje Jacka sprawiają, że zaczyna przesadzać z whiskey i jeździ do Meksyku po „coś czego potrzebuje, a rzadko kiedy dostaje”. Desperackie poszukiwanie bliskości i szczerości kończy się dla Jacka śmiertelnym „wypadkiem”. Ennis zaś zostaje sam z poczuciem winy i straty, sam jak nigdy dotąd.

W filmie Ang Lee portretuje postaci, które nie mają najmniejszych problemów z wzajemnym porozumieniem, ale nie mogą wykorzystać tego do wypracowania lepszego kompromisu, bo poza stanem istniejącym są tylko idylla Jacka lub samotność. Na tym polega ich nieszczęście.

### **3. Konfrontacja z odmiennością i własnym strachem**

#### **Pierwszy kontakt**

Początkiem podziału na „Ja” i „Drugi” jest zaistnienie świadomości „Ja”. Oto z wszelkich bytów, których doświadczam, wyłania się typ jedyny w swoim rodzaju, ponieważ jestem jednocześnie dla siebie doświadczanym i doświadczającym. Nowe zjawisko jest jednym z pierwszych, a na pewno fundamentalnym odkryciem młodości. Po okresie egoistycznej fascynacji większą wagę przykładając zaczynamy do swojego otoczenia i po części na nowo je odkrywamy, bo w pełni nowej świadomości. Później zauważamy, iż te same odkrycia były udziałem wielu. Inni nie są jednak kopiami, a ich różnicowanie i mnogość jakości budzą przestroch. Niepokój miesza się z fascynacją, lecz przegrywa i człowiek wychodzi na spotkanie człowieka. W twórczości Anga Lee taki krok jest znakiem wkraczania w dorosłość.

#### **Spojrzyć w twarz Innego**

Wybitny dziennikarz i podróżnik Ryszard Kapuściński w czasie jednego ze swoich wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim powiedział, że przy spotkaniu z obcym możliwe wybory są trzy: starcie, obojętność lub spotkanie.<sup>66</sup> Obojętność nic nie wnosi, nie dochodzi do żadnej wymiany, często nie pozostaje po zetknięciu się nawet ślad w pamięci. Starcie zawsze pociąga za sobą dalekosiężne konsekwencje, z rzadka inne niż negatywne. Dopiero spotkanie niesie w sobie potencjał i możliwość rozwoju dla obu stron. Wymianie towarów lub praktycznych umiejętności towarzyszy wnikliwa obserwacja zachowań, które poszerzają wiedzę o nas samych i o tym, na co jako ludzi nas stać.

Lévinas w swoim rozumieniu spotkania z Innym, do relacji z człowiekiem pozostającym zawsze poza zasięgiem wprowadza dodatkowo pośrednika w postaci nieprzeniknionego Boga i od jego obecności uzależnia jakąkolwiek możliwość nawiązania autentycznego kontaktu. Jednocześnie możliwość zgłębienia bóstwa warunkuje nawiązaniem porozumienia z Innym posiadającym boską cząstkę, która w połączeniu z cząstką zasiana w Ja wskaże drogę do Boga. Drugi, będący jak się dotąd

---

<sup>66</sup> Ryszard Kapuściński, Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku, [w:] Ten Inny, Wydawnictwo Znak 2007, str. 65–67.

zdawało, podmiotem relacji przekształca się jedynie w świadome narzędzie.<sup>67</sup> Eryk Pieszak zachowując całą złożoność toku rozumowania filozofa kwestionuje niemożliwe zestawienie inności bóstwa i człowieka mówiąc: „(...) istnieją dwie odmienne racje spotkania z Bogiem i człowiekiem. Jedna charakteryzuje się tym, że Bóg jest absolutnie inny – w sposób pojęciowo – ludzki, filozoficznie nieuchwytny, człowiek natomiast jest zawsze tylko człowiekiem i jego inność zostaje wyrażona w granicach człowieczeństwa. Inny człowiek nawet kiedy jego twarz będzie dla mnie słowem wypowiedzianym przez Boga, będzie nadal tylko ludzką twarzą, taka sama jak twarz moja. To znaczy, że moja twarz może przekazywać Boskie słowo temu innemu, który jest tak jak ja człowiekiem. Co za tym idzie inność Boga będzie zawsze czymś nieskończenie innym niż inność drugiego człowieka.”<sup>68</sup>

Lévinas mimo postawy otwartości jasno pokazuje granicę dostępności Drugiego: „Inny jest absolutnie transcendentny wobec mojego świata, a jednak gdy wzywa, zobowiązuje”.<sup>69</sup> Bartłomiej Krupa podsumowuje: „Jacques Derrida (...) polemizując z Lévinasowską koncepcją Innego oraz jego koncepcją etyki radykalnej, (...), doszedł do wniosku, że Inny nie może być absolutnie odmienny, bo w ten sposób byłby, by tak rzec, nieludzki i nie można byłoby się z nim w żaden sposób skomunikować. W rezultacie skonstruował koncepcję Innego jako Alter Ego, co można tłumaczyć jako *Inne Ja*. Inny jest odmienny, ale podobny do mnie na mocy którego to podobieństwa mogę się z nim porozumieć, stawiając siebie niejako w jego położeniu. W rezultacie oznaczać by to miało, że istnieją pewne wspólne, dające szansę wzajemnego porozumienia, kategorie poznawcze. Problem polega na tym, że trudno sobie takie kategorie wyobrazić, skoro nawet Kantowskie fundamentalne kategorie czasu i przestrzeni okazują się być hellenistyczno – europejskimi konstruktami.”<sup>70</sup>

Pytanie, które trzeba sobie postawić brzmi czy zatem poszukiwanie *differentia specifica* definitywnie odróżniającej jednostki od siebie na jakimś hipotetycznym podstawowym i nieredukowalnym poziomie jest celowe? Z myśli taoistycznej narodził się bodaj najdoskonalszy symbol jaki udało się wypracować człowiekowi. Symbol Tao — dwie krople połączone ze sobą w wirze przemian, i choć sobie przeciwne, każda nosi w sobie skazę naturą drugiej. Na pierwszy rzut oka walczą

---

<sup>67</sup>Eryk Pieszak, Trzy dyskursy o spotkaniu z Innym. Gombrowicza, Schillera i Lévinasa ścieżki spotkania w pobliżu wielkich dróg, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, str. 124–158.

<sup>68</sup>Wyd. cyt., str. 144.

<sup>69</sup>Emmanuel Lévinas, wyd. cyt., str. 20.

<sup>70</sup>Bartłomiej Krupa, wyd. cyt., str. 88.

ze sobą, lecz to tylko pozór. Ich skraje dotykają się wzajemnie a idąc śladem granic dochodzimy do punktu w którym nie sposób już odnaleźć każdej z osobna. Refleksja nad tym symbolem sprawia, iż myśl łatwiej skłania się do poszukiwania płaszczyzn porozumienia i możliwości kompromisu, zbieżnych doświadczeń wspólnych korzeni rozumianych w wieloraki sposób. Doprawdy jest to symbol na wskroś pokojowy, humanistyczny a przy tym zmysłowy, oddający zarówno dwoiste skłonności ludzkiego charakteru jak i ludzkiej natury zamykającej nieuchwytny umysł w substancjalnym ciele.

Zygmunt Bauman znajduje w odmiennościach źródło wyzwań, które poza koniecznością zrozumienia prowadzi do konieczności redefiniowania Ja oraz symultanicznego tworzenia porównań z Drugim. „Nie można tożsamości raz na zawsze ustalić, by usiąść potem na laurach i odpocząć. Trzeba tożsamości ciągle doglądać, usuwać uszkodzenia, wymieniać zużyte części, dodawać nowe i (oby) lepiej skonstruowane”.<sup>71</sup>

### **Twarc wroga: „Ostrożnie. Pożądanie”**

„Wróg” to określenie kategoriyczne, bezwzględnie piętnujące i odbierające jego posiadaczowi człowieczeństwo, bo dzięki temu łatwiej zadać ból i zabić. Dla Wong Chia Chi wrogiem są okupujący Chiny Japończycy i wszyscy z nimi kolaborujący. Czym jest wojna doświadczyła w 1938, kiedy musiała uciekać do Hong Kongu, ówczesnie brytyjskiej kolonii. Przez wojnę ojciec ją zostawił i wyemigrował Wielkiej Brytanii, gdzie założył nową rodzinę. Chia Chi ma powody do nienawiści i poszuka zemsty. Jej motywacja jest jednak niekompletna, bo brak jej miłości do ojczyzny. Kiedy kolega ze studiów, w którym się podkochuje, Kuang Yumin zaprasza ją do wstąpienia do amatorskiej grupy teatralnej wystawiającej patriotyczne przedstawienia Chia Chi zgadza się bez wahania. W przedstawieniu gra młodą kobietę, która nie może walczyć na linii frontu, bo opiekuje się niedołączną matką. Wspiera jednak walczących jak tylko może – modlitwą, strawą, schronieniem, a nawet kamizelką uszytą dla wojującego gdzieś tam brata a darowaną nieznanemu partyzantowi, który przecież poniekąd jest jej bratem. Edukacja patriotyczna została ukończona.

---

<sup>71</sup> Za: Piotr K. Oleś, O różnych rodzajach tożsamości, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL 2008, str. 63.

Jest rok 1940 i czas przystąpić do tępienia wroga. Celem jest szef kolaboracyjnej policji Yee. Chia Chi przeistacza się w zameżną panią Jiazhi Mak i ma za zadanie zwabić Yee w pułapkę wykorzystując kobiecy wdzięk. Yee nie wygląda jak potwór, którego sobie wyobrażała, dziwne. Amatorska pułapka amatorskiej grupy zapaleńców kończy się jednak klęską. Kolejna szansa niespodziewanie przychodzi niemal trzy ciężkie lata później. W międzyczasie Kuang Yumin przystąpiło ruchu oporu i proponuje ponowne rozstawienie siodeł. Chia Chi nie odmówi Kuang Yuminowi.

Regularne spotkania z Yee przynoszą niespodziewany efekt. Z dnia na dzień z nieludzkiego wroga wyłania się tragicznie wyniszczona istota ludzka. Yee czuje, pragnie, tęskni, nawet kocha, kocha Jiazhi, ona go też, chociaż dla Chia Chi jest wciąż tylko Kuang. Yee jest brutalny, rani i łąsa ludzi jeśli za bardzo się zbliżą, niczym pies nad którym się znęcano. Chęć zemsty przygasa ustępując litości, współczuciu i zakochaniu. Chia Chi i Yee są do siebie podobni – oboje szukali akceptacji i idei przewodniej dalszej egzystencji, oboje są samotni i oboje napiętnowani. W czasie przedstawień w Hong Kongu ona była troskliwą siostrą wspierającą brata z oddali, w Szanghaju jest dziwką sypiającą z kolaborantem żeby uspić jego czujność i przypadkiem usypiająca swoją.

W płątaniu kłamstw, pozorów i emocji łatwo się zagubić, mówi Ang Lee, jednak ludzie są zawsze tylko ludźmi, a wróg niezależnie od nazwy, zawsze ostatecznie ma ludzką twarz.

### **Czas konfrontacji: „Przejażdżka z diabłem” i „Tajemnica Brokeback Mountain”**

Jack Roedel, główny bohater „Przejażdżki z diabłem” to młody, szesnastoletni mieszkaniec południa i nim osiągnie osiemnaście przewartościuje on swój system oceny w stosunku do ludzi. Pierwszym wyzwaniem jest dla Jacka zdobycie się na szacunek i zaufanie w stosunku do Murzyna. Holt jest oddanym przyjacielem George’a Clydea, nazywanego przez tę przyjaźń Czarnym Georgem. Duet jest z nich przedziwny, gdyż George jest synem majątnego obywatela południa, zaś Holt to były niewolnik walczący z konfederatami przeciw Unii. Jack długo nie może zrozumieć dlaczego Holt wspiera południe – za bardzo przywykł do bycia czyjąś własnością i nie potrafi wykorzystać wolności czy też jest szpiegiem. Kiedy Roedel widzi jak wytrwale George broni Holta przed poniżaniem i traktowaniem jak niewolnika, widzi mężczyznę

takiego jak on, bijącego się po tej samej stronie, ale myślącego w zagadkowy sposób. Stopniowo Jack zaczyna się zbliżać do Murzyna, którego wciąż widzi w Holcie. Okazuje się on być człowiekiem mądrym, cierpliwym i spokojnym, ale zdecydowanym w działaniu. George zawdzięcza mu ocalenie życia; za wymierzenie broni w jego pierś zginęli trzej unioniści. Holt od George'a dostał w zamian wolność i przyjaźń. Roedel stopniowo przechodzi od nieufności i uprzedzeń do przyjaźni, czego znakiem jest wyjawienie mu przez Holta swojego imienia – Daniel. Roedel w czasie swojej tułaczki zmienia też zdanie o samej wojnie, której wygrać nie może nikt, nie w przypadku wojny domowej.

W „Tajemnicy Brokeback Mountain” czasem pierwszej prawdziwej konfrontacji ze wszystkimi obawami jest dopiero ostatnie spotkanie Ennisa i Jacka w połowie 1984 roku. Tuż przed wyruszeniem w drogę powrotną z górskiego spotkania Ennis mówi Jackowi, że nie będą mogli się spotkać w sierpniu, bo nie dostanie urlopu, a alimenty płacić musi, więc musi utrzymać posadę. Zły i rozżalony Jack mówi wszystko, co do tego czasu przemilczał, wszystko za co nienawidzi obecnej sytuacji, wszystko przez co gotów jest zwątpić w Ennisa, a widząc jego załamanie wie już na pewno, że nic pomiędzy nimi się nie zmieni. W konfrontacji z własnym strachem Ennis przegrał i w pewnym sensie doprowadził Jacka do zguby. Już po śmierci ukochanego żałuje tamtego dnia, ale jak sam mówi: „jeżeli czegoś nie da się zmienić, trzeba z tym żyć”.

## Część trzecia: Życie wewnętrzne

### 1. Dylematy i wybory

#### Istota bycia człowiekiem

Życie polega na nieustannym działaniu i podejmowaniu decyzji, do tych małych, nieznaczących, po te brzemiennie w skutki, przewracające świat do góry nogami. Wybory naznaczone są ciężarem etycznym, który wyznacza zasady światopoglądowe, kodeksy honorowe. Człowiek według Kanta, staje się zatem w pełni człowiekiem dopiero, gdy staje się istotą moralną. Choć człowiek nie jest zdolny do działania amoralnego, pozbawionego jakichkolwiek zasad etycznych to tylko kultura i społeczeństwo pozwalają na osiągnięcie pełni człowieczeństwa.<sup>72</sup> Konieczność ciągłego dokonywania wyborów, dokonywania ocen i wydawania sądów rzeźbi zmysł moralny niczym piasek lica Berberów. W etyce egzystencjalizmu optymizm płacze się z rozpaczą. Na mocy nietrwałości żadnej idei, nieistnienia nadprzyrodzonego boga, nie istnieją też żadne stałe bieguny wyznaczające dobro i zło. Jednakowo radością napawa brak w człowieku stałych, predefiniowanych skłonności umysłu. Oznacza to, że człowiek jest całkowicie wolny i może sam wybrać swój los, swoją drogę. Najdonioślejszym doświadczeniem jest możliwość nieustannego wychodzenia poza siebie dotychczasowego, stawania się kimś więcej bardziej poprzez „heroiczną” walkę z przeszkodami na owej własnej drodze. W tym stwierdzeniu tkwi siła egzystencjalizmu.<sup>73</sup>

Lao – Tse, założyciel taoizmu i nauczyciel Konfucjusza zawarł w „Tao – Te – King” zbiór maksym i krótkich opisów przybliżających Tao oraz meandry ludzkiego postępowania. Rozterki moralne również nie zostały pominięte, a opanowanie kodeksu postępowania postawiono pod względem trudności na równi ze zręcznym posługiwaniem się nożem do sprawiania świńskich półtuszek, wszystko jest kwestią wprawy. Wyćwiczenie zmysłu moralnego pozostaje jednak trudnym zadaniem, więc Lao – Tsy pisze:

„Kto innych poznał jest mądry,

---

<sup>72</sup> Eryk Pieszak, wyd. cyt., str. 149.

<sup>73</sup> Władysław Tatarkiewicz, Historia filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, str. 352.

Kto siebie zna jest świątły,  
Kto zwycięży, innych, jest silny,  
Kto siebie zwycięży jest niezwyciężony, (...)<sup>74</sup>

### **Trudne decyzje: „Ostrożnie. Pożądanie”, „Tajemnica Brokeback Mountain” i „Hulk”**

W „Ostrożnie. Pożądanie” Ang Lee pokazuje jakimi potworami mogą się stać ludzie i nie przestają nimi być nawet w najgorszych momentach. Pokazuje też ciemne strony patriotyzmu.

Naczelną zasadą pana Yee jest unikanie podejmowania najtrudniejszych decyzji, płynie z nurtem i zgadza się na każdą podłość jaką nakazują mu zwierzchnicy, żeby tylko zachować *status quo*, czyli uznanie, wygody i wreszcie życie. Inaczej jest w przypadku Chia Chi. Choć jej wybory są często kierowane nieodpowiednimi pobudkami np. zauroczeniem kolegą ze studiów, to jest ona gotowa zaryzykować. Mało tego, trzyma się powziętych decyzji, ale je weryfikuje i jeśli okażą się błędem potrafi się do tego przyznać. Kiedy Chia Chi spogląda na rewers patriotycznej monety, widzi pohańbienie zamiast uznania, które jej obiecywano.

Najgorszy wróg jest taki, jakim ja mógłbym się stać w odpowiednich okolicznościach. Lee nie kwestionuje jednak wagi suwerennych wyborów jednostki – Chia Chi decydującym momencie ujawnia zasadzkę. Ratując Yee staje się zdrajczynią, ale zachowuje ludzkie odruchy. W decydującym dla Yee momencie ten tchórz i podpisuje karę śmierci dla Chia Chi alias Jiazhi Mak.

W „Hulku” rozważania Anga Lee skupiają się na bardzo uniwersalistycznym wyborze pomiędzy konformizmem a nonkonformizmem. Z jednej strony jest David Banner, ojciec Bruce’a oraz generał Thaddeus ”Thunderbolt” Ross, obaj reprezentujący władzę totalną wymuszającą na jednostce absolutne przystosowanie się do zasad określonego systemu, z drugiej poszukiwanie unikalnego zestawu wartości, który będzie przystawał do rzeczywistości. Oczywiście różnica między porządkami reprezentowanymi przez te dwie postaci jest ważka – generał Ross jest obrońcą państwa prawa, nad którym czuwa zbrojna ręka służb mundurowych, zaś David Banner to totalitaryzm w czystej formie, kto nie z nami ten przeciwko nam. Bruce po wyjściu na

---

<sup>74</sup> Lao – Tse, wyd. cyt., str. 56.

jaw istnienia Hulka zostaje wykluczony z życia społecznego, a propozycja ojca, czyli wywołanie fali mutacji genetycznych, wprowadzenie chaosu i sięgnięcie po władzę jawi się Bruce'owi jako niezasłużona zemsta na całym ludzkim rodzie. W tym momencie główny bohater nie widzi jeszcze prawdziwej alternatywy i postanawia zgładzić dla dobra ogółu dwa niebezpieczne mutanty – siebie i ojca. Los chce jednak inaczej i Bruce z trudem, ale wychodzi żywy ze śmiertelnej potyczki z ojcem. Jest to dla niego znak, że jego ludzkie serce wciąż jest czyste. Swoje dobro i poczucie sprawiedliwości obronił gotowością na ostateczne poświęcenie, zstąpił do piekieł i wyszedł cało. Jako naukowiec wie, że stworzenie z chęci zysku kolejnych genetycznych monstrów jest tylko kwestią czasu. Bruce postanawia ukryć się w dżungli, na zapomnianym przez niszczycielską cywilizację skrawku świata i służyć swoją wiedzą prostym ludziom, a kiedy przyjdzie czas wykorzystać swoje przekleństwo do zwalczania wszelkich niszczycielskich przejawów kompleksu boga u ogarniętych rządzą władzy i bogactwa ludzi. Ta droga jest nieustannym dokonywaniem wyborów moralnych, drogą wojownika.

## **2. W poszukiwaniu zaginionego „Ja”**

### **Ja sam jako Inny**

Codziennie mamy kontakt z jedną osobą, której większości nie będzie dane poznać do końca nigdy, a jesteśmy nią my sami. Każdego dnia staramy się wykonywać obowiązki, do których się zobowiązaliśmy i często nie tyle zapominamy, co odkładamy na wieczne jutro wszystko to, co szczerze chcielibyśmy sami zrobić. Dezaprobatą środowiska jest źródłem dużej presji psychicznej służącym utrzymaniu członków społeczeństwa lub rodziny w ryzach, a błędnym sposobem jej zwalczania jest bezwolne uleganie naciskom. Frapujący świat równań chemicznych, malarstwo impresjonistyczne, czy historie tłumaczące układy gwiazdozbiorów zostają odsunięte na bok, bo po skończeniu ekonomii łatwiej znaleźć zatrudnienie. Te przykład to drobnostka, ale skutkiem wypierania się swoich potrzeb, aspiracji i zainteresowań może być nawet popadnięcie w szaleństwo. Być kimś kogo się nie zna, spojrzeć na swoje życie i żałować, że się urodziło. Trudne jest przeciwstawienie się oczekiwaniom wobec swojej osoby i jednocześnie znalezienie w sobie motywacji do konfrontacji z samym sobą jako innym. Ang Lee wielokrotnie stawiał w takim położeniu bohaterów swoich filmów, bo znalezienie własnej drogi jest motywem bardzo silnie zaznaczającym się w jego twórczości. W „Tam, gdzie rosną poziomki” Ingmara Bergmana emerytowany lekarz medycyny Borg jadąc po odbiór honorowego doktoratu podsumowuje swoje życie i nie jest ono tak dobrze przeżyte, jakby tego sobie życzył. Profesorowi nie pozostało już dużo czasu nim wyruszy w kolejną podróż.

### **Własne „Ja”**

Za osobę, która upowszechniła termin „tożsamość” w języku nauk humanistycznych, socjologicznych i psychologii uważa się Erika H. Eriksona.<sup>75</sup>

---

<sup>75</sup> Jerzy Bardziej, Zakorzenie i alternacja: Tożsamość jednostki w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL 2008, str.215.

„Tożsamość to poczucie, że jest się kimś unikalnym, jednocześnie zintegrowanym w obrębie społecznego układu odniesienia” pisze Erikson.<sup>76</sup>

Zasady kierujące rozwojem osobowości jednostkowej Erikson przedstawia w następujący sposób: „(...) tożsamość człowieka kształtuje się w drodze procesu odzwierciedlającego stosunki, przez który jednostka osadza się w świetle tego, co odkrywa jako sposób osądzania siebie przez innych w porównaniu z nimi samymi i za pomocą mającą według nich duże znaczenie; równocześnie osądza ich sposób osądzania jej w świetle jej własnego poglądu na samą siebie, w porównaniu z innymi i z osobowościami, które w jej oczach cieszą się prestiżem”.<sup>77</sup>

### **Osobowość na miarę czasów**

Psychologia osobowości podzieliła osobowości na dwie grupy biorąc za kryterium stałość i wyróżniła typy monologiczny i dialogiczny (narracyjny).<sup>78</sup> Monologiczność wiąże się ze stałymi rolami wypełnionymi w życiu przez jednostkę w życiu, a im z kolei przypisane są stałe zestawy celów do osiągnięcia ustalone dla danej roli. Ten typ osobowości jest charakterystyczny dla członków grup plemiennych i innych małych, względnie stałych, staroświeckich społeczności. Pojawienie się dialogowości osobowości należy wiązać z rozwojem cywilizacji, rozbiciem tradycyjnych grup odniesienia i migracjami. Osobowość narracyjna podlega nieustannemu formowaniu pod wpływem przeżyć, poznawania różnych stylów życia i poglądów, jest elastyczna, więc może ulec modulacji, jeżeli jednostka została postawiona w realiach nowego środowiska społeczno – kulturowego.

---

<sup>76</sup> Za: Anna Batory, Tożsamość złożonego ja, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL 2008, str.298.

<sup>77</sup> Jerzy Bardziej, wyd. cyt., str.215–216.

<sup>78</sup> Wyd. cyt., str. 216.

## Wyspa „Ja” w archipelagu „My”

Jak napisał John Donne, XIX-wieczny angielski poeta metafizyczny, „żaden człowiek nie jest samotną wyspą”.<sup>79</sup> Taki właśnie był pogląd Heideggera. Jakkolwiek by człowiek nie istniał, zawsze jest pośród bytów, w tym jemu podobnych, określanych jako *mitdasein*.<sup>80</sup> Posługując się lakoniczną metaforą, człowiek jest w stanie permanentnej amnezji i całe życie upływa mu na próbie zrozumienia kim jest i na jakim świecie żyje. Z faktu takiego położenia człowieka, jego cielesno – duchowej natury wynika jeszcze jedna konsekwencja. Podtrzymywanie istnienia wiąże się z koniecznością nieustannego działania nakierowanego na podtrzymywanie życia biologicznego z jednej strony, i na pomnażaniu wiedzy, zgłębianiu świadomości, czyli samopoznaniu z drugiej.<sup>81</sup>

Ludzi żyjących poza społecznymi *limes* podzielić można na wyrzutków i outsiderów. Outsiderzy tym różnią się od wyrzutków, że sami wybrali, skazali się na banicję i ci właśnie banici wskazują niekonsekwencje i archaizmy systemu spekulując nad jego możliwymi przemianami. „Granice” w ich rozumieniu są żywym polem dyskusji, połączonym nierzadko z jednoczesnymi testami klinicznymi proponowanych rozwiązań. W tym ujęciu przestają one być czymś względnie stałym i stają się jedynie elementem zależnym od przyjętej formy dyskursu.

### **Odnaleźć siebie: „Tajemnica Brokeback Mountain” i „Przejażdżka z diabłem”**

W „Tajemnicy Brokeback Mountain” ani Jack, ani Ennis nie spełniają siebie. Jack szybko godzi się z faktem bycia gejem. W momencie spotkania z Ennisem jego rozterki są już minimalne, choć nie czuje się jeszcze pewnie. Zanim nadejdą lata 70. Jack już wie jakiej wizji przyszłości wypatruje, a jest nią wspólne prowadzenie farmy jego rodziców. Ennis odmawia, bo nie widzi szansa to, że ludzie im na to pozwolą. W swoim mniemaniu Ennis uważa, że Jack wywołał w nim jakąś anomalię, której nie sposób się pozbyć, a która znacznie utrudnia życie. Ennis się jednak nie poddaje i zgodnie z wcześniejszymi planami zakłada rodzinę z Alną. Ich małżeństwo

---

<sup>79</sup> John Donne, *Devotions Upon Emergent Occasions. Meditation XVII*, 1624, [za:] <http://isu.indstate.edu/ilnprof/ENG451/ISLAND/text.html>.

<sup>80</sup> Władysław Tatarkiewicz, wyd. cyt., str. 349.

<sup>81</sup> Wyd. cyt., str. 349–350.

ostatecznie rozpadło się w 1975, a gdyby Alma nie poznała prawdy o Ennisie gra pozorów mogłaby trwać dłużej. Marzenia Ennisa i Jacka są w większości zbieżne, z tym wszakże wyjątkiem, że Ennis nie wyobraża sobie życia bez dzieci czyli czegoś czego Jack mu dać nie może. Te dwie postaci mają różną dynamikę i tam, gdzie Jack płonie, Ennis zaczyna się dusić. Ich temperamenty są swoimi antytezami i może dlatego tak dobrze się rozumieją.

Jack Roedel przechodzi metamorfozę – od naiwnego i potulnego chłopaka z południa, do mądrego, tolerancyjnego, odpowiedzialnego i potrafiącego otworzyć się na ojcostwo mężczyzny. Jako szesnastoletni młodzieniec Jack definiował siebie przez zasady środowiska w którym wyrastał. Nie kwestionował swoich domniemych powinności względem Missouri, ani słuszności sprawy, przez którą rozgorzała wojna. Kolejni ludzie, których spotyka zmuszają Roedela do samookreślenia się na nowo i zmiany toku myślenia. Murzyn David Holt leczy go z rasizmu, Pitt Mackeson (Jonathan Rhys-Meyers) okazuje się być pospolitym przestępcą, a nie patriotą, rozpuszczony paniczek Clayde jest człowiekiem pracowitym, o bystrym umyśle, zaś on sam – Jack Roedel dostrzega jak uproszczone i dziecinne miał mniemanie o świecie. W dniu osiemnastych urodzin Jack pojmuje za żonę kobietę, do której półtora roku wcześniej bał się odezwać Sue Lee Shelley (Jewel). Z radością zostaje też ojcem jej dziecka, które dwa lata wcześniej niechybnie nazwałby bękartem. Ang Lee obserwuje rozterki bohaterów z wyrozumiałością, bo długa i kręta jest droga do odnalezienia siebie.

### **3. Dwoista natura człowieka**

#### **Obcy we mnie**

Człowiek od urodzenia jest bytem cielesnym. Każdego dnia ciało domaga się uwagi i zaspokojenia swoich potrzeb. Jeżeli jest chore potrafi uprzykrzyć żywot, a nawet go zakończyć. Ciało to coś więcej niż biologiczna maszyna jak postulował XVIII-wieczny przedstawiciel mechanicyzmu Julien Offray de La Mettrie w „Człowieku – maszynie”. Gdyby tak było zły nastrój nie wpływałby na osiągi ciała. Określenie „organizm”, choć pozornie odnosi się do tego samego zbioru materii, co ciało uwzględnia dodatkowy, trudno uchwytny komponent współdziałania pomiędzy układami: życie. Nawet u istot, których nawet nie podejrzewamy o posiadanie świadomości, faktu życia nie dostrzec nie sposób. Człowiek jednak świadomość ma, podobnie jak rozbudowaną psychikę. Jest twórczy, może chcieć wybrać nieoptymalne rozwiązanie z tylko sobie znanych pobudek. Może wreszcie chcieć zadać sobie ból lub śmierć, aby uzyskać spokój ducha. Doświadczeniu ludzkiemu nieobce są wreszcie chwile, kiedy przestaje być sobą i działa niemal zewnątrz przyglądając się efektom swoich działań, instynktownie. Te momenty są najbardziej dramatyczne, bo oto świadomy odkrywam, że zamieszkuje mój umysł potężna siła nad którą brak mi władzy. Te wszystkie rozdarcia Ang Lee przedstawił w swoich filmach.

#### **Świadomość jako anomalia**

Egzystencjaliści postrzegają byt ludzki w kategoriach ontologicznych jako typ szczególny, nie tylko niekonieczny do istnienia na mocy jakiegokolwiek istoty natury świata. „Ja” jest bytem dodatkowo różnym od wszystkich innych, gdyż jego natura jest świadoma; jestem „dla siebie” istotą świadomą, powiedziała by Jean-Paul Sartre. „Ja stanowię byt w osnowie swej różny od bytu wszystkich rzeczy, albowiem mogę o sobie powiedzieć: ja jestem”, pisał Martin Heidegger.<sup>82</sup> Ale dwoista natura człowieka sprawia, iż świadomość została zamknięta w zewnętrznej powłoce upodabniającej ją do większości istniejących bytów, pozaludzkich, niezdolnych powiedzieć sobie „myślę,

---

<sup>82</sup> Władysław Tatarkiewicz, wyd. cyt., str. 349.

więc jestem”<sup>83</sup>, a jednak w tej grupie umieszczona w bytach żywych, zwierzęcych i popędliwych.<sup>84</sup>

Czy istota ludzka bez świadomości istnieje, czy jest jak dotychczas człowiekiem?

### **Bestia we mnie: „Hulk”**

Główna postać tego filmu z gatunku science fiction, Bruce Banner to zarówno skrupulatny naukowiec, jaki głęboko zastanawiający się nad swoim człowieczeństwem młody człowiek. W swojej pracy nad kontrolowanym przeprowadzaniem mutacji genetycznych codziennie w laboratorium posługuje się on preparatami zwierzęcymi, zamyka dziesiątki myszy z wstrzykniętymi substancjami mutagennymi w komorach, gdzie zostają poddane napromieniowywaniu i wszystkie tam kończą szybko i boleśnie swój żywot zwierzątka laboratoryjnego. Procedura nie budzi u Bruce’a większych oporów póki sam nie zostaje położony w ich położeniu. Jako nieświadoma ofiara eksperymentów genetycznych po ujawnieniu się ich skutków sam zaczyna doświadczać wszelkich niedogodności takiego stanu rzeczy. Schwytany przez wojsko pod dowództwem generała Wooda zostaje przekazany, jako preparat do prowadzenia pseudonaukowych badań prywatnej firmie zajmującej się genetyką, a tam w ręce swojego znajomego, który nie darzy go zbyt dużą sympatią toteż ani na pomoc w ucieczce ani na litość liczyć nie może. Staje się z dnia na dzień poduszczką do igieł i zbiorniczkiem na najohydniejsze chemikalia w jednym. Środki przeciwbólowe pozostają w sferze marzeń, aby nie zafałszować odczytów, zaś program badań ułożony jest tak by sprawdzić maksymalną liczbę teorii przed uśmierceniem preparatu zwanego kiedyś człowiekiem. Bruce Banner jako naukowiec sam doskonale wiedział jak niewielki procent genów dzielił go od wszystkich żyjątek, które torturował w imię postępu. Teraz, gdy jako Hulk ma przed sobą równie nieciekawą wizję przyszłości nachodzą go wyrzuty sumienia.

Kolejnym aspektem zaistniałej sytuacji jest bezwzględność jego oprawców. Chętnie powiedzielibyśmy, że podobne zachowania i czerpanie z nich niekłamanej przyjemności są bestialskie, zwierzęce, jednak przykra prawda jest taka, że zwierzęta nie zadają bólu dla zabawy, ich instynkt drapieżcy mówi „ucz się zabijać, bo sam

---

<sup>83</sup> Kartezjusz, Medytacje filozofii pierwszej, 1641, [za:] [http://www.staff.amu.edu.pl/~p\\_lup/aw\\_plik/](http://www.staff.amu.edu.pl/~p_lup/aw_plik/)

<sup>84</sup> Władysław Tatarkiewicz, wyd. cyt., str. 349.

zginiesz”. W kontekście traktowania zwierząt pojawia się postulat niezadawania niepotrzebnych cierpień, ale czy przesadą jest już testowanie nowych szczepionek, czy jeszcze nią nie jest wcieranie kremów przeciwzmarszczkowych w oczy, aby sprawdzić czy dana formuła nadaje się pod oczy?

Ostatnim zagadnieniem dotyczącym ludzko – zwierzęcego pokrewieństwa obecnym w filmie „Hulk” jest stłumiona, lecz stała obecność w człowieku gadziego rozumu. Pisząc to mam na myśli całkiem dosłowne rozumienie, gdyż nawet pod względem budowy mózgu tak właśnie jest. Kora mózgowa jest siedzibą ludzkiej osobowości, uczyć, pamięci, wiedzy, twórczości i świadomości własnego „ja”. Pod nią leży nasza ewolucyjna przeszłość, pięć podstawowych wyrazów twarzy czytelnych nawet dla małych człokształtnych, które nigdy nie spotkały się z człowiekiem. Jeszcze niżej jest krokodyl, nie taki z „Piotrusia Pana” z zegarkiem w brzuchu, ale odmierzający czas naszego życia zaspokajaniem popędów. Tym ośrodkiem jest mózdzek. Nawiazać bliższy z nim kontakt w warunkach domowych można wprowadzając się w stan upojenia alkoholowego zakończonego utratą świadomości i niepamięcią. Alkohol działa na wyższe funkcje mózgowe jak wyłącznik i wyzwala zwierzęcą niepoczytalność. U Bruce’a Bannera substytutem alkoholu jest złość, która jest impulsem zapoczątkowującym przemianę w zielonego, umysłowo ograniczonego Hulka, któremu z trudem przychodzi jakakolwiek interpretacja ludzkich reakcji i kontrola własnych. Po wygaszeniu ekspresji zmutowanego DNA Bruce znów jest sobą, z obolałą głową i niepamięcią wsteczną obejmującą czas przemiany. Są to znane i typowe objawy nadużycia alkoholu przez ludzi. Bruce jest niczym alkoholik, stara się nad sobą panować całą mocą, ale kiedy napięcie go przerasta staje się Hulkiem, swoim własnym Mr. Hidem.

### **Pułapka rozkoszy: „Ostrożnie. Pożądanie”**

Drugim filmem dorobku Anga Lee badającym granice człowieczeństwa jest mroczna intryga rozgrywająca w większości na początku lat czterdziestych ubiegłego wieku w Szanghaju okupowanym przez Japończyków. W „Ostrożnie. Pożądanie” zasadzka na szefa kolaboracyjnej policji, pana Yee, opiera się na stłumieniu jego przezorności przez przekserowanie jego uwagi na młodziutką studentkę Wong Chia Chi udającą Jiazhi, znudzoną żonę biznesmana, pana Mak. Gwałtowny romans prowadzi do zamierzonego skutku. Pan Yee staje się rozkojarzony, co zauważają jego wrogowie

łakomie spoglądający na jego stanowisko i zbierający dowody jego niekompetencji. Yee wynajmuje Jiazhi mieszkanie, najczęstsze miejsce schadzek, gdzie traci nad sobą całkowicie kontrolę. W kontaktach intymnych z kochanką jest brutalny i wulgarny, celowo ją rani fizycznie i psychicznie z detalami opowiadając jej podczas zbliżeń o szczegółach przesłuchań. Cierpią oboje, ale tylko wtedy Yee czuje się wyzwolony, może dać upust wszystkim tak skrzętnie na co dzień chowanym emocjom i permanentnemu poczuciu zagrożenia własnego życia zamachami. Jednocześnie poczucie fizycznej rozkoszy jest tak silne, że zaczyna działać jak narkotyk, słodka trucizna. Wielogodzinne orgie odrealniają na krótki czas cały świat znajdujący się poza tym małym, wynajętym mieszkaniem. Yee chcąc stworzyć równie realną iluzję szczerego związku z Jiazhi kupuje dla niej biżuterię, drogie sukni, stroi ją jak chińską laleczkę o karminowych ustach, małą, czystą, naiwną, którą można zbrukać, a i tak wróci po więcej. Paradoksalnie w tej pułapce kłamstw idealnie zaspokaja oczekiwania Jiazhi. Jeszcze będąc na studiach wstąpiła ona do amatorskiej grupy teatralnej wystawiającej naiwne przedstawienia ku pokrzepieniu serc. Decydujący udział miał w tym kolega ze studiów bardzo zaangażowany w działalność grupy Kuang Yumin. Wong Chia Chi zakochała się w nim wzajemnością, ale obydwójce byli zbyt przestraszeni tym faktem i nic z tym pierwszym uczuciem nie ośmielili się zrobić. Po rozpoczęciu działań przeciw Yee do roli kochanki przysposobił z powodu niezdecydowania Kuanga Yumina Liang Runsheng, znawca *ars amandi*, gdyż raz był w domu publicznym. Chia Chi miała też żal do swojego ojca za to, że po śmierci matki założył nową rodzinę, a ją zepchnął niemal w niepamięć. Teraz, jako Jiazhi, jest jednocześnie kochana i pomiatana, przyozdabiana i wzgardzana — jest niezhańbioną ladacznicą starszego kochanka, oczekiwaniami wszystkich mężczyzn, na których jej kiedykolwiek zależało. I choć wie, że wszystko, co jest między nią a Yee to niebezpieczna gra, to więź intymna i wszystkie emocje są prawdziwe. Jest jak w piosence Depeche Mode: "When body speaks, mind will follow".

## Podsumowanie

Twórczość Anga Lee nacechowana jest poszukiwaniem uniwersalnych przekazów. „Nie robię kina po to, by zadowolić wszystkich, ale próbuję przez kino zrozumieć innych” – mówi Lee.<sup>85</sup> W swoich rozważaniach najczęściej sięga po tematy takie jak miłość, kobiecość i męskość, odmienność, relacje rodzinne, poszukiwanie własnej tożsamości, próba odnalezienia się w obcej kulturze. Na uboczu głównych filmowych wątków podejmuje konkretne idee takie jak patriotyzm, istota i natura człowieczeństwa, pytanie o byt. Każdy z tych tematów przekłada się bezpośrednio na tworzenie międzyludzkich więzi, nie dziwi więc, że Ang Lee modelując postaci nie posługuje się sylwetami, ale kładzie ogromny nacisk na nadanie im niepowtarzalnego i ludzkiego wyglądu, z drobnymi gestami, sposobem noszenia się i wysławiania. Podstawą kina tego reżysera jest człowiek i jego kontakt z Drugim.

Jest też grupa tematów niemal lub zupełnie nieobecnych w filmach a są to choroby, niepełnosprawności i zaburzenia psychiczne. Pozornie ta opinia wydaje się błędna, gdyż córki Ennisa del Mara w dzieciństwie są przeziębione, Sandy Carver nie zachowuje się jak zwyczajny nastolatek, psyche Davida Bannera jest podejrzane, Marianne Dashwood dostaje zapalenia płuc, Jack Roedel leczy postrzał, a jego przyjaciel leży martwy na skutek gangreny. Kiedy jednak zobaczyć kontekst w jakim występują szaleństwo przeistacza się w potworną, lecz jak najbardziej pospolitą żądę władzy, postrzał jest wymogiem fabularnym, podobnie jak zapalenie płuc, a gangrena powolnym sposobem powiedzenia, że śmierć jest częścią życia, a to jest krótkie, więc powinno być należycie cenione, a nie marnotrawione bez sensu w bratobójczej wojnie. Choroby psychiczne i fizyczne są w filmach tematem nieobecnym, gdyż ani na moment nie stają się główną osią obrotową akcji, nawet jeśli jakiemuś bohaterowi coś dolega, to nie definiuje go to ani nie zmienia sposobu przedstawiania świata tak, jak ma to miejsce w „Motylu i skafandrze”, „Moim bracie”, „W stronę morza” czy „Oleju Lorenza”. Można zapytać dlaczego Ang Lee tych tematów unika, ale można postawić pytanie inaczej: dlaczego się nimi nie interesuje. Odpowiedzi mogą być dwie; może są to tematy zbyt powszechne i codzienne, więc nie ma w nich żadnej tajemnicy, a mogą zdominować inne wątki łapiąc widza na tanie współczucie; a może są zbyt indywidualnym przeżyciem i szczegółowe ich pokazanie i tak nie wnosiloby nic do

---

<sup>85</sup> Mariola Wiktor, Rozmowa z Angiem Lee, „Gazeta Wyborcza”, 10.09.2007, str.16.

wiedzy widza, co mogłoby przetrwać bez osobistego doświadczenia tego typu. Jaka jest prawdziwa odpowiedź wie tylko Ang Lee.

W filmach tego tajwańskiego reżysera niebagatelną rolę odrywają gatunki filmowe, którymi jak sam mówi „lubi się bawić”, eksperymentować z nimi do momentu zachowania jedynie zrębów pierwotnej formy.<sup>86</sup> Ulubionym jest zaś melodramat,<sup>87</sup> bo potrafi przykuć całą uwagę widza i jednocześnie skłonić do czucia i myślenia.

### **Rys biograficzny**

Ang Lee urodził się 23 października 1954 w Chaochou w Pingtung, rolniczym okręgu położonym na południu Tajwanu, dokąd w 1949 roku uciekli jego rodzice ze środkowych Chin, chcąc uniknąć prześladowania przez komunistów.<sup>88</sup> Dziadkowie reżysera ze strony ojca zostali zamordowani w czasie Rewolucji Kulturalnej. W wywiadach określa swój dom rodzinny "typowo chiński, patriarchalny, gdzie wykonywało się obowiązki, ale trudno było oddychać"<sup>89</sup>. Jego ojciec starał się dać dzieciom klasyczne chińskie wykształcenie, a w Angu widział przyszłego profesora. Wbrew jego woli Ang rozpoczął jednak naukę w Narodowej Tajwańskiej Akademii Sztuk, którą ukończył w 1975 roku. Następnie po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej wraz z żoną i dziećmi wyjechał w 1975 roku na studia do Stanów, gdzie podjął studia na Uniwersytecie Illinois, gdzie w 1980 roku uzyskał licencjat z teatrologii. Edukację uzupełnił o magisterium ze sztuk pięknych w nowojorskiej Tisch School of the Arts. Tam też poznał Spike'a Lee z którego ekipą współpracował. Jego film dyplomowy „Fine Line ”(1984) został nagrodzony za reżyserię Nagrodą im. Wassermana przyznawaną przez Uniwersytet Nowojorski.

W 1990 roku dwa scenariusze przedłożone przez Lee na konkurs zdobyły kolejno pierwsze i drugie miejsce, a były to „Pushing Hands” i „Przyjęcie weselne”. Pierwszy z nich Ang Lee zrealizował w 1992 roku za pieniądze otrzymane w ramach nagrody. Był to jego pełnometrażowy debiut i od tego czasu kariera reżysera trwa. Obecnie Ang Lee mieszka w Larchmont w stanie Nowy Jork razem z żoną, Jane Lin i dwójką synów.

---

<sup>86</sup><http://www.stpoklatka.pl/filmowcy/osoba.asp?oi=1712&sekcja=wywiady&klik=minimenu>

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Ang\\_Lee](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Ang_Lee)

<sup>89</sup> Paweł T. Felis, kino Anga Lee, czyli człowiek kontra fatum, „Gazeta Wyborcza”, 18.01.2008.

## Bibliografia

1. Mariola Wiktor, Rozmowa z Angiem Lee, „Gazeta Wyborcza”, 10.09.2007, str.16.
2. Paweł T. Felis, kino Anga Lee, czyli człowiek kontra fatum, „Gazeta Wyborcza”, 18.01.2008, str.19.
3. Erich Fromm, Miłość, płęć i matriarchat, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1997.
4. Anna Batory, Tożsamość złożonego ja, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL, Lublin 2008.
5. Jerzy Bardziej, Zakorzenie i alternacja: Tożsamość jednostki w społeczeństwie tradycyjnym i nowoczesnym, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL, Lublin 2008.
6. Piotr K. Oleś, O różnych rodzajach tożsamości, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL, Lublin 2008.
7. Eryk Pieszak, Trzy dyskursy o spotkaniu z Innym. Gombrowicza, Schillera i Lévinasa ścieżki spotkania w pobliżu wielkich dróg, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003.
8. Ryszard Kapuściński, Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku, [w:] Ten Inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
9. Władysław Adamek, Wstęp do wydania polskiego, [w:] Margaret Mead, Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978.
10. Emmanuel Lévinas, Całość i nieskończoność, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
11. Władysław Tatarkiewicz, Historia filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
12. Hanna Gosk, Ja – Inny – Obcy. *Weiser Dawidek* Pawła Huelle, [w:] Czytane na nowo. Polska proza XX wieku a współczesne orientacje w badaniach literackich, red. Mieczysław Dąbrowski, Hanna Gosk, wyd. Świat Literacki, Izabelin 2004.
13. Maria Longhena, Walter Alva, Starożytne Peru. Historia kultur andyjskich, wyd. folio, Barcelona 2008.

14. Paweł Boski, Tożsamość kulturowa, [w:] Tożsamość i jej przemiany a kultura, red. Piotr K. Oleś, Anna Batory, wyd. KUL, Lublin 2008.
15. Zygmunt Bauman, globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
16. Jacek Lejman, zwierzęcy prześwit cywilizacji. Desmond Morris i etologia współczesna, wyd. Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej, Lublin 1999.
17. Mariola Wiktor, Rozmowa z reżyserem Angiem Lee, „Gazeta Telewizyjna”, 30.01–05.02.2009, str. 5.
18. Mariola Wiktor, Ostrożnie! Ang Lee, Rozmowa z Angem Lee, „Film”, nr 1, 2008, str. 63–65.
19. Wojciech Burszta, Antropologia kultury, Wyd. Zysk i spółka, Poznań 1998, str. 136.
20. Lao–Tse, Tao–Te–King, wyd. Silesia, Wrocław 1993.
21. Margaret Mead, Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978.
22. Bartłomiej Krupa, O rewizjonizmie, czyli Inny na opak, [w:] Widziane, czytane, oglądane –oblicza Obcego, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, wyd. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2008.
23. Neav Campbell, Andrew Kean, American Culture studies. An introduction to American Culture, wyd. Routledge. Taylor & Francis Group, London – New York 1997.
24. Sophie Body–Gendrot, Kristina Orfali, Czy francuskie życie prywatne wzoruje się na amerykańskim? [w:] Historia życia prywatnego. Tom 5. Od I wojny światowej do naszych czasów, red. A. Prosta, G. Vincent, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków 2006.
25. Erich Fromm, Miłość, płeć i matriarchat, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 1997.
26. Grzegorz Piotrowski, Podwójny świat. Uwagi o narracji i tożsamości w tekstach homoseksualnych Jarosława Iwaszkiewicza [w:] Widziane, czytane, oglądane –

- oblicza Obcego, red. Paweł Cieliczko, Paweł Kuciński, wyd. Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2008.
27. Sam nie winem gdzie jest mój dom, zapis fragmentu konferencji prasowej Anga Lee sporządzony przez Mariolę Wiktor i Jakuba Wiewiórskiego, „Gazeta Wyborcza”, 18.01.2008, str. 19.
28. Piotr Majewski, wprowadzenie do filozofii taoistycznej, Wydawnictwo Adiaflora, Kraków 2006.
29. „Kocham kino”, TVP 2, 22.01.2008, wywiad Grażyny Torbickiej z Angiem Lee na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage.
30. John Donne, Devotions Upon Emergent Occasions. Meditation XVII, 1624, [za:] <http://isu.indstate.edu/ilnprof/ENG451/ISLAND/text.html>
31. Kartezjusz, Medytacje filozofii pierwszej, 1641, [za:] [http://www.staff.amu.edu.pl/~p\\_lup/aw\\_plik](http://www.staff.amu.edu.pl/~p_lup/aw_plik)
32. David Perry, Xiibaro Reviews: Crouching Tiger, Hidden Dragon, [za:] <http://www.cinema-scene.com/archive/03/03.html>
33. Growing tolerance toward homosexuals In China, [za:] [http://www.chinadaily.com.cn/englishdoc/2004-12/10content\\_399219.htm](http://www.chinadaily.com.cn/englishdoc/2004-12/10content_399219.htm)
34. Homosexuality in China: Encyclopedia II– Homosexuality in China–Modern China, [za:] [http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality\\_in\\_China\\_-\\_Modern\\_China/id/1480272](http://www.experiencefestival.com/a/Homosexuality_in_China_-_Modern_China/id/1480272)
35. [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching\\_Tiger\\_Hidden\\_Dragon](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Crouching_Tiger_Hidden_Dragon)
36. [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Pushing\\_hands](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Pushing_hands)
37. [http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna\\_secesyjna](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_secesyjna)
38. [http://www.wikipedia.org/wiki/Red\\_envelope](http://www.wikipedia.org/wiki/Red_envelope)
39. [http://www.en.wikipedia.org/wiki/Ang\\_Lee](http://www.en.wikipedia.org/wiki/Ang_Lee)
40. <http://www.stpoklatka.pl/filmowcy/osoba.asp?oi=1712&sekcja=wywiady&klik=minimenu>

## **Filmografia**

Pushing Hands (Tui shou, 1992)

Przyjęcie weselne (Xi yan, 1993)

Jedź i pij, mężczyźno i kobieto (Yin shi nan nu, 1994)

Rozważna i romantyczna (Sense and Sensibility, 1995)

Burza lodowa (The Ice Storm, 1997)

Przejażdżka z diabłem (Ride with the Devil, 1997)

Przyczajony tygrys, ukryty smok (Wo hu cang long, 2000)

Hulk (Incredible Hulk, 2003)

Tajemnica Brokeback Mountain (Brokeback Mountain, 2005)

Ostrożnie. Pożądanie (Se. Jie, 2007)